Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. | Numer podwójnej objętości.
Nr. 32. | Zakopane, dnia 8-go sierpnia 1925 r. | Rok III.

GŁOS ZAKOPIAŃSKI

Pismo tygodniowe z listą gości i informatorem.

Cena 35 gr. | REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20. | Telefon 56.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 2 zł. 50 gr. — Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm, szerokości 1 szpalty 20 groszy za tekstem; 30 groszy w tekście; 40 groszy na 1 stronie przed tekstem; za adres w skorowidzu, najmniej 10 razy. za każdy raz 1 zł.

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

urządza w czasie od 10 do 16 sierpnia 1925 r.

„TYDZIEŃ TATRZAŃSKI“

Celem tego dorocznego obchodu jest zaznajomienie szerokich kół społeczeństwa naszego z zadaniami i pracami P. T. T. oraz zasilenie funduszów Towarzystwa, które buduje drogi, ścieżki i schroniska turystyczne w górach Polski.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza wszystkich przyjaciół i miłośników gór i ich przyrody do jak najliczniejszego wzięcia udziału w obchodzie, zapisywania się na członków Towarzystwa i nie szczędzenia choć skromnych ofiar na cele „Tygodnia“, którego całkowity dochód będzie obrócony na naprawę dróg, ścieżek i rozbudowę schronisk w Tatrach.

PROGRAM:

Poniedziałek dnia 10 sierpnia:

Godz. 9 rano: Nabożeństwo w kościele paraf. na intencję P. T. T.

Godz. 10 rano: Wiec Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Dworcu P. T. T. na Krupówkach. Wstęp wolny za okazaniem legitymacji członkowskiej P. T. T.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie prezesa P. T. T. 2) Referat o „Dzisiejszym stanie i pracach P. T. T.“ wygłosi wice-prezes P. T. T. Dr. W. Goetel. 3) Dyskusja 4) Wnioski i rezolucje.

Wtorek dnia 11 sierpnia:

Godz. 10.30 przed poł.: Odczyt p. t. „ O powstaniu i budowie geologicznej Tatr“ wygłosi prof. Dr. W. Goetel.

Odczyt p. t. „O naturze lasu górskiego“ wygłosi prof. Dr. St. Sokołowski.

Obydwa odczyty stanowią przygotowanie do popołudniowej wycieczki do Doliny Strążyskiej.

Godz. 3 popoł.: Wycieczka popularno-przyrodnicza do Doliny Strążyskiej, następnie przez Grzybowiec do Doliny Małej Łąki, względnie przez Czerwoną Przełęcz do Doliny Białego i z powrotem pod przewodnictwem pp. prof. U. J. Dr. St. Sokołowskiego i Dr. W. Goetla.

Zbiórka w Dworcu P. T. T. o godz. 2.45 popołudniu.

Zgłoszenia do 10 sierpnia popoł. w biurze P. T. T. — Opłata 1 zł od osoby.

Środa dnia 12 sierpnia:

Godz. 10 30 przed poł.: Odczyt p. t. „O świecie zwierzęcym Tatr“ wygłoszą pp. prof. Dr. Wacław Roszkowski i prof. Dr. Janusz Domaniewski.

Godz. 3 popoł.: Wycieczka krajoznawcza do Groty Magóry pod kierownictwem p. Tadeusza Zwolińskiego. Punkt zborny godz. 2.45 popoł. pod Dworcem P. T. T. na Krupówkach. Zgłoszenia wcześniejsze do dnia 11 sierpnia popoł. w biurze P. T. T. Opłata 1 zł od osoby.

Czwartek dnia 13 sierpnia:

Godz. 10.30 przed poł.: Odczyt p. t. „Zdobycie Tatr“ wygłosi p. Dr. M. Świerz.

Godz. 3 popoł.: Kurs wspinania i użycia liny w górach w jednej z pobliskich dolin pod kierownictwem prezesa Sekcji Turystycznej p. Dr. M. Świerza Punkt zborny godz. 2.45 popoł. pod Dworcem P. T. T. na Krupówkach. Zgłoszenia wcześniejsze do 12 sierpnia popoł. w biurze P. T. T. Opłata 2 zł od osoby.

Piątek dnia 14 sierpnia:

Godz. 10.30 przed poł.: Odczyt p. t. „Dawne postacie zakopiańskie“ wygłosi p. prof. Dr. J. G. Pawlikowski.

Godz. 4 popoł.: Podwieczorek w Dworcu i ogrodzie P. T. T. na Krupówkach. Muzyka 3 p. strzelców podhalańskich, kosze szczęścia, loterja amerykańska na obrazy znanych artystów malarzy, tańce góralskie, bufet. — Wstęp 1 zł od osoby.

Sobota dnia 15 sierpnia:

Zbiórka uliczna przy stolikach.

Godz. 10 wieczór: Zebranie towarzyskie z tańcami w salach pensjonatu „Warszawianka“. Muzyka wojskowa. Wstęp (tylko za zaproszeniami) 4 zł od osoby, pp. akademicy płacą połowę.

Niedziela dnia 16 sierpnia:

Zbiórka w restauracjach: Tatrzańskiej, p. Trzaski, „Morskie Oko“ i p. Karpowicza od godziny 9 do 11 wieczór.

Wszystkie wyżej wymienione odczyty od będą się w Dworcu P. T. T. na Krupówkach. — Wstęp na każdy odczyt 1 zł od osoby. — Bilety można wcześniej nabywać w biurze P. T. T. w godzinach urzędowych.

KOMITET:

Inż. J. Czerwiński, Poseł i red. M. Dąbrowski, Dr. J. Diehl, H. Dobrowolski, Prof. dr. W. Goetel, Ks. J. Humpola, M. Jamontt, Poseł M. Kozłowski, Red. K. Kwaśniewski, Prof. W. Lampowa, Adw. A. Lardemer, Dyr. K. Mochnacki, Dr. M. Orłowicz. Wicemarszałek Sejmu S. Osiecki, Prof. dr. J. G. Pawlikowski, St. Roj, Major B. Romaniszyn, Red. M. Skibiński, Prof. St. Sokołowski, Dr. E. Stolfa, Dyr. inż. K. Stryjeński, Starosta I. Strzelbicki, Prof. dr. M. Świerz, Ks. Proboszcz J. Tobolak, Pułk. E. Wagner, Gen. M. Zaruski.

DR. WALERY GOETEL
prof. Akad. górniczej.

Działalność Polskiego Tow. Tatrzańskiego.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jest najstarszą i największą naszą organizacją turystyczną. Według rozdziału kompetencji, który ustalono tuż po przewrocie na konferencji turystycznej w Krakowie, Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu powierzono całkowitą opiekę i organizację ruchu turystycznego w górach polskich, pozostawiając turystykę w obszarach dolinowych Polski Towarzystwu Krajoznawczemu, a propagandę turystyki zagranicznej Związkowi Turystycznemu. Zajmuje się więc P. T. T. tylko pasmami Beskidu, Pienin i Tatr, położnymi u południowych granic Polski, gdyż na pozostałych obszarach naszej Rzeczypospolitej brak jest jakichkolwiek górotworów, z wyjątkiem niewielkiej i niewysokiej grupy Gór Świętokrzyskich.

To ściśle określenie kompetencji P. T. T. wpływa na zdecydowaną i zwartą fizjonomję tego towarzystwa. Jest to towarzystwo górskie, że zaś Tatry są najwyższemi naszemi górami, nazwa Towarzystwa Tatrzańskiego jest uzasadnioną, jakkolwiek P. T. T. nietylko Tatrami się zajmuje.

Budowa wewnętrzna P. T. T. po dokonanej w latach powojennej reorganizacji, opiera się na oddziałach, rozproszonych po całym obszarze Polski; oddziałów tych jest już dzisiaj ponad 20, a najsilniejsze wśród nich są oddziały: warszawski, katowicki, krakowski i zakopiański. Oddziały są zakładane na zasadach bardzo liberalnych; i już ilość 30 członków uprawnia do założenia oddziału. Nadto istnieją przy poszczególnych oddziałach Koła (świeżo powstałe w Krakowie szczególnie sympatyczne Koło akademickie), a organami całego Towarzystwa są sekcje fachowe, działające w Zakopanem, wśród których trzy: sekcja taternicka, narciarska i ochrony Tatr rozwijają szczególnie żywą i owocną działalność.

Wszystkie te jednostki łączy w jedną całość Zarząd Główny, którego siedzibą jest Kraków, a dorocznym przeglądem działalności i ustaleniem programu na przyszłość jest Walny Zjazd Delegatów, odbywający się w różnych miejscowościach (tegoroczny Zjazd odbył się w Warszawie, następny odbędzie się w Katowicach).

Na takiej organizacji oparte P. T. T. rozwija nader skuteczną działalność. Bez przesady rzec można, że nie ma ani jednego przejawu życia, związanego z polskiemi górami, w którym najpoważniejszego, a częstokroć decydującego udziału nie brałoby P. T. T. i to mimo, że przed wojną działalność jego była w wysokim stopniu hamowaną przez mocarstwa zaborcze.

I stąd też płynął fakt, że w obchodach jubileuszowych P. T. T. czterdziestolecia, obchodzonego w roku 1913 w Zakopanem i pięćdziesięciolecia, obchodzonego przed dwoma laty, również w „letniej stolicy Polski“, Towarzystwo, robiąc przegląd swej długoletniej działalności, mogło z zadowoleniem wskazywać na jej wyniki, a cały naród polski łączył się w życzeniach owocnej dal-

W poniedziałek 10-go sierpnia rozpoczynamy „Tydzień Towarzystwa Tatrzańskiego".

szej pracy dla Towarzystwa, które w gronie swych członków i pracowników wydziału liczyło zawsze najwybitniejszych członków społeczeństwa.

Szczególnie żywą stała się jednak działalność P. T. T. po wojnie. Odzyskana niepodległość naszej Ojczyzny dostarczyła soków odżywczych Towarzystwu: zlanie się trzech zaborów, wysoki rząd, mający zrozumienie dla potrzeb turystyki górskiej, radosny pęd społeczeństwa do gór, wszystko to dało podstawę do wielkiego rozkwitu P. T. T., którego obecnie jesteśmy świadkami.

Rozkwit ten nie tyle poszedł w ilość członków, których P. T. T. liczy ciągle jeszcze znikomą w stosunku do wielkości państwa polskiego cyfrę, ile w działalności Towarzystwa, wyrażającą się w pozytywnej pracy dla rozwoju turystyki górskiej.

A więc opanowano przez specjalnie wyłonione komisje, a przedewszystkiem komisję dla robót w górach, dostosowane do nowej organizacji P. T . T. plany gospodarki turystycznej w górach. Plany te przewidują harmonijną współpracę Zarządu Głównego i Oddziałów i Sekcyj w poszczególnych obszarach górskich, przyczem oddziały silniejsze liczebnie i finansowo mają wspomagać oddziały słabsze. Dalej opracowano w planach tych sposób znaczenia i budowy szlaków i ścieżek górskich, budowy schronisk i ich utrzymywania i t. d.

W myśl tych uchwalonych przez kolejne Zjazdy Delegatów i obowiązujących już planów, podzielono działalność P. T. T. w sposób następujący:

W Tatrach Zarząd Główny zarządza dworcem P. T. T. w Zakopanem, oraz schroniskiem im. Wincentego Pola w Roztoce, buduje i konserwuje ścieżki i szlaki w grupie Rusinowej Polany i Gęsiej Szyji, oraz w reglach zakopiańskich. Oddział krakowski zarządza schroniskiem nad Morskiem Okiem i ścieżkami w dolinie Rybiego Potoku, Oddział Zakopiański schroniskiem w Pięciu Stawach Polskich i ścieżkami w dolinie Pięciu Stawów, w grupie Czerwonych Wierchów i dol. Kościeliskiej. Oddział warszawski schroniskami na Hali Gąsienicowej i ścieżkami w dolinie Hali Gąsienicowej i Pańszczycy, Oddział poznański ścieżkami w dol. Chochołowskiej, Sekcja narciarska schroniskami w dol. Pysznej i Chochołowskiej.

W Beskidzie Zachodnim pracują oddziały: cieszyński, katowicki, żywiecki, nowotarski, pieniński, tarnowski i nowosądecki, mając sobie przydzielone pewne obszary Beskidu Zachodniego i Pienin i schroniska tamtejsze w liczbie 7 (Stożek, Barania Góra, Piesko, Babia Góra, Turbacz, Pieniny, Krynica).

W Beskidzie Wschodnim działają oddziały: lwowski, kołomyjski i stanisławowski. Ostateczne uregulowanie kompetencji i sposobu współpracy tych oddziałów jest w toku.

Wśród wielkich prac, jakie w ostatnich latach wykonały lub wykonuje P. T. T., należy wspomnieć o wzniesieniu nowego granitowego schroniska na Hali Gąsienicowej przez Oddział warszawski P. T. T. z pomocą wojskowości, schroniska, które jest prawdziwą chlubą rocznan P. T. T. i najpiękniejszem schroniskiem tak po polskiej, jak czechosłowackiej stronie, o budowie nowego schroniska przy Pięciu Stawach Polskich (Oddział zakopiański), budowie wielkiego schroniska na Stożku w Beskidzie Zachodnim na pograniczu Czechosłowacji, rozpoczętej odbudowie schroniska na Zaroślaku w grupie Czarnohory. W samym bieżącym letnim sezonie otwiera P. T. T. cztery nowe schroniska! Równocześnie kończy się nowe znaczenie ścieżek tatrzańskich według nowego, logicznego i jasnego planu znaczenia i przeprowadza znaczenie wielkiego szlaku beskidowego grzbietem gór od Cieszyna do Krynicy.

Z tą pracą terenową idzie w parze żywa działalność P. T. T. na polu układów z towarzystwami ościennemi [1], w kierunku uzyskiwania dla członków P. T. T. jak największych praw, przywilejów i korzyści [2], silna działalność wydawnicza [3]) i propagandowa.

We wszystkich tych pracach P. T. T. istnieje poza ich silniejszem dzisiaj natężeniem jeszcze pewna zasadnicza różnica pomiędzy czasami przedwojennymi a okresem współczesnym, na którą pragnę zwrócić tu szczególną uwagę.

Gdy bowiem wysiłki P. T. T. przed wojną skierowane były jednolicie ku jak najdalszemu udostępnieniu gór polskich dla turystów, wytyczne dzisiejszych prac Towarzystwa są następujące:

W Tatrach starać się o jak najsilniejsze podniesienie stanu podnóża Tatr; Zakopane, jako wstęp do tych gór, uporządkować pod każdym względem, zrealizować plan regulacyjny Zakopanego, uzyskać jak największe udogodnienia i komfort w hotelach i pensjonatach i całym sposobie tak wielkie wykazującego braki zakopiańskiego życia; w górach natomiast tatrzańskich na miejsce naczelne wysunąć hasła: powrotu do prostego życia turystycznego i ochrony przyrody; nie budować więc większej ilości schronisk w Tatrach, gdzie ilość ich jest już wystarczająca, istniejących schronisk nie przebudowywać nigdy w kierunku hotelowym, a utrzymać ich charakter wysokogórski; nie budować już większej ilości ścieżek i szlaków, a jedynie istniejące konserwować; przeciwdziałać zbyt masowym wycieczkom w Tatry, w szczególności nieletniej młodzieży szkolnej, zwalczać bezwzględnie kłusownictwo, tępienie ryb i ptactwa, niszczenie lasów i flory tatrzańskiej.

Natomiast w Beskidzie Zachodnim i Wschodnim dążyć do dalszego udostepnienia tych gór; znaczyć szereg szlaków głównych i pobocznych; budować szereg nowych schronisk w najważniejszych punktach i grupach, szczególnie Beskidu

[1]) Porównać osobny artykuł w tym numerze. [2]) Notatka w tym numerze. [3]) Rocznik „Wiedzy" kwartalniki „Przegląd Turystyczny" i „Taternik".

„Wierchy"

Organ Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Przedemną leży rocznik trzeci tego wydawnictwa — rozcięty i przeczytany za jednym zamachem.

Przyznam się, szedłem tego roku w Tatry z mocnem postanowieniem zapomnienia o przedmiotach, zwykle mię otaczających, a do których należą przedewszystkiem książki.

Pragnąłem znużony pracą roczną umysł oderwać od zwykłych zajęć i czas urlopu jak „najokoniczniej" wykorzystać: porozmawiać sobie oko w oko ze starymi druhami, wierchami tatrzańskimi, tak wprost, boć się człek przez cały rok za nimi stęsknił.

A żem odstąpił od zasady, żem stracił bezpowrotnie kilka chwil urlopu, żem je prześlęczał nad książką, to winne nie prawdziwe, ale pisane „Wierchy", które przedemną leżą.

Bynajmniej jednak nie żałuję tego.

Człek, umiejący się bez „książki do modlenia" modlić, weźmie ją czasem do ręki i choćby bezmyślnie przeglądając jej karty, popada za jej literami w głęboką, prawdziwą modlitwę. To samo działo się ze mną, gdym dosłownie „ślęczał" nad „Wierchami". Bom sobie jest czasem taki dziwak, no i do Tatr się czasem modlę.

Zatem kilka słów o tem wydawnictwie. Nie recenzja, bo tych pisać nie lubię, a i co prawda nie umiem bez wrażenia, jakie to wydawnictwo na mnie czyni.

Stęsknieni (nie wspominając czasu wojny, lecz już w okresie powojennym) za dobrą i piękną książką nie mieliśmy nadziei tak rychło jej ujrzeć. Zdawało się, że piętno wojny, objawiające się w jej następstwach pod postacią rozpolitykowania, zmaterjalizowania pojęć i uczuć aż do najzwyczajniejszego chamstwa, zatamuje na dłuższy czas emanację tych pierwiastków, które nie dały się przeliczyć na walutę lub stanowić podstawę do założenia towarzystwa akcyjnego z prawem puszczania akcji na giełdę.

Chwała Bogu pomyliliśmy się, a piękno i dobro zaczyna nie tylko kiełkować, lecz bujnie pokrywać zgliszcze realne i moralne — owo dzieci przewalonego nad nami huraganu wojny.

Wyrazem tego coraz częściej pojawiające się artystyczne wydawnictwa drukowane, a wzorem omawiane przezemnie „Wierchy".

Treść ich rzeczywiście tak bogata, zestawienie i dobór tak ciekawe, że nie waham się je nazwać wprost finezyjnem.

Przedewszystkiem to co stanowi wewnętrzną, rzeczywistą wartość tej treści: piękno i dobro — i umiłowanie tego piękna i dobra!

Umiłowanie przeświętej Ziemi naszej, a przedewszystkiem każdej przygarści tej „Ziemi świętej, ziemi czystej z grupy Beskidu" i Tatr.

„Bo zebyś wszyskie książki świata znoł — wszyską naukę pojon — jakis z tego mos zysk, gdy nie zaznas miłości — gdy jej som nie poznos — gdy jej dać nie potrafis — ? — to jes ostatnio madroś świata — innyj nima — ! — spol książki, które inacy mówiom — nie wierz, kto ci bedzie ucenie godoł, ze jest inacy — to nieprowda"!!!*)

A książka ta miłością pisana i miłości uczy.

O bogactwie i wartości artykułów niech mówią nazwiska ich autorów. Widnieją wśród nich: Walery Goetel, M. Sokołowski, J. Kasprowicz, W. Szafer, W. Midowicz, J. Dürr, A. Chybiński, B. Romaniszyn, K. Sosnowski, E. Kozikowski, M. Wolska, E. Zegadłowicz, A. Lenkiewicz, L. Chrobak, J. Gadomski, T. Mischke i ks. Jan Humpola. Treść literacką uzupełnia bogata kronika i sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaś zdobią: 48 ilustracyj w tekście, 2 tabele cynkotypowe poza tekstem, jedna cynkotypia na okładce i jedna rotograwura.

Z artykułów na pierwszy plan wybija się rzeczowy, ściśle objektywny, bez cienia szowinizmu a mimo to głęboką i gorącą miłością polskich Tatr owiany artykuł Dr. W. Gotla, traktujący o historji sporu o Jaworzynę i propagujący przepiękną myśl utworzenia Parku narodowego tatrzańskiego, jako najidealniejsze rozwiązanie sporu granicznego między obu sąsiadującymi ze sobą narodami.

Książę żyjących poetów naszych Kasprowicz uświetlił karty „Wierchów" przecudną, z granitu ciosaną a prosto pisaną i prosto idącą w serce wizją p. t. „Przewodniczący".

Godnie staje obok tego największego młodszy w ich plejadzie, rozmiłowany w świętych gropach Beskidu E. Zegadłowicz, darząc kilkoma fragmentami swych ballad.

Ciekawie i śmiało ujmuje kwestję o Góralach i ich stosunku do ludności napływowej T. Mischke, podając szereg dezyderetów, niepozbawionych mojem zdaniem pewnych realnych podstaw, lecz może zbyt daleko idących i oględnie mówiąc nieżyciowych.

(Ciekawym, jakie zdanie miałby pod tym względem autor „Listów ze wsi", Wł. Orkan).

Ze względu na oryginalne ujęcie tematu zasługuje na uwagę artykuł ks. Jan Humpoli, p. t. „Z włóczęgi po Tatrach". Opis wyprawy na Galerję Ganku od północnego. Gorący miłośnik Tatr i znakomity ich znawca nie tyle rozkoszuje się zdobyciem jego ściany północnej i nim samym, ile wrażeniami, które pozwalają silniej zadrgać strunami uczuć nieznanych na dołach, a rodzących się tylko tam na przejasnych wierchach, bliżej Stwórcy.

I ściśle rzeczowych artykułów zwracają uwagę „Przyczynki do poznania grot lodowych w Tatrach".

Dr. W. Goetla, L. Chrobaka i J. Gadomskiego, „Ideologja alpinistyczna Malloryego" Romaniszyna, dalej nadzwyczaj ciekawy, wydobyty poszukiwaniami archiwalnymi artykuł prof. Dr. Chybińskiego p. t. „Z dziejów stosunków kościelnych na Podhalu", dalej Dürra „Początki taternictwa", dalej znakomita i nadzwyczaj ciekawe studium Kazimierza Sosnowskiego p. t. „Beskid Mały" i w. i.

W skromnie zatytułowanym dziale: „Kronika" znajdujemy artykuły pióra Dr. Ferdynanta Rakowskiego, Dr. Walerego Goetla, Dr. Adama Gadomskiego, Jana Nowaka, Stefana Krentza i w. i. z zakresu geologji Tatr, Pienin i Beskidu, artykuły, które niewiadomo dlaczego umieszczono w tym pośledniejszym dziale wydawnictw, składane niepokaźnym drukiem. Autorowie zbyt może grzeszą swoją — skromnością.

Całość: książka piękna, dobra, bardzo ciekawa, głęboko ucząca i dlatego najskromniej mówiąc: warta przestudjowania.

Dr. Tadeusz Piotrowski.

*) „Powsinogi beskidzkie" E. Zegadłowicza.

Wschodniego; skierowywać tu ruch masowy i popularny turystyczny; także i tutaj propagować i utrzymywać zasady ochrony przyrody.

Pod temi hasłami kroczy dzisiaj Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w poczuciu, że w pracach swych nad turystyką górską w Polsce pracuje P. T. T. na podstawie zwartej i jasnej konstrukcji i planu. Z prawdziwą dumą może też nasze Towarzystwo spoglądać na fakt, że dzisiejsze jego zasady stały się wcześniej jeszcze oryginalną i niezależnie uzyskaną własnością ideową P. T. T., aniżeli analogiczne hasła, pod którem krocza dzisiaj zachodnio-europejskie Towarzystwa turystyki górskiej, z olbrzymim, bo ponad 200.000 członków liczącym Alpen-Vereine'm na czele.

Konwencja turystyczna.

z Czechosłowacją i układ P. T. T. z Towarzystwami turystycznemi Czechosłowackiemi i Jugosłowiańskiemi.

W artykule II-gim protokołu t. zw. „krakowskiego z dnia 6 maja 1924 r., podpisanego w zakończeniu sprawy Jaworzyny przez inż. Roubika ze strony czeskosłowackiej i prof. Dr W. Goetla ze strony polskiej, jako komisarzy delimitacyjnych zainteresowanych rządów, przewidziano zawarcie między Polską a Czechosłowacją konwencji turystycznej dla uregulowania wzajemnych interesów i ruchu turystycznego. Celem przygotowania tej pierwszej tego rodzaju w Europie konwencji, odbyły obie Delegacje przy Międzysojuszniczej Komisji Delimitacyjnej konferencję w Zakopanem w dniach 6—8 września 1924, z udziałem ekspertów i przedstawicieli władz oraz czynników społecznych obu stron; na obradach tych przygotowano projekty konwencji, które następnie były przedmiotem długich i troskliwych narad w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a po przejściu przez obrady konferencji międzyministerjalnych i wprowadzenia dość daleko sięgających zmian, zostały przedstawione na rokowania przedstawicieli obu Rządów w maju b. r. w Pradze.

Rokowania w Pradze rozpoczęte w połowie maja b r. przez pełnomocników ze strony polskiej: Prof. Dr W. Goetla, komisarza rządu przy Międzysojuszniczej Komisji Delimitacyjnej i J. Bogoryi Kurzenieckiego, naczelnika wydziału tranzytowego w Min. Spraw Zagranicznych, ze strony czeskosłowackiej, min. pełn. J. Dvoracka, szefa sekcji w Min. Spraw Zagranicznych, Dr J. Schönbacha, naczelnika wydz. w Min. Skarbu i W. Kovara, naczelnika wydziału w Min. Przem. i Handlu, miały za zadanie opracowanie dwu układów o charakterze granicznym: konwencji turystycznej i umowy o małym ruchu granicznym, i po mozolnych i żmudnych pracach doprowadziły do podpisania obu układów w dniu 30 maja 1925 roku.

Konwencja turystyczna według podpisanego tekstu składa się z 14 artykułów. Pierwsze z nich postanawiają utworzenie „pasa turystycznego", obejmującego tereny turystycznie ważne, po obu stronach granicy, w którym ma być zapewniona swoboda ruchu turystycznego dla poddanych obu stron i określają ten pas terytorjalnie.

W myśl tych artykułów turyści polscy będą mogli poruszać się swobodnie na terytorjum czeskosłowackiem, obejmującem od północnego zachodu na wschód: część Śląska Cieszyńskiego ograniczoną linją Cieszyn—Frydek—Mistek—Frydland, dalej część Słowaczyzny ograniczoną linją: Turzówka—Czaca—Żylina—Kralovany—Sv. Mikulas—Poprad Velka—Podoliniec—Stara Lubowla—Pławiec—Lubotina—rzeka Poprad — Obrucna —Malcov — Tarnov —Bardyjów—Zborów—Konieczna. Nawzajem turyści czeskosłowaccy będą mogli poruszać się na terytorjum polskiem ograniczonem linją: Cieszyn—Bielsko—Żywiec Sucha— Chabówka— Rabka—Turbacz—grzbiet Gorców—Ochotnica—Łącko—Stary Sącz—Myślec—Ostra Pisana Hala—Groniek—Słotwina—Krynica—Tylicz—Muszynka. Prócz tego przewidziane jest z zastrzeżeniem ze strony czeskosłowackiej uzgodnienie sprawy z zarządem Rusi przykarpackiej, utworzenie dwóch enklaw turystycznych w obszarze Beskidu Wschodniego, obejmujących: w enklawie zachodniej na terytorjum czeskosłowackiem okolice gór Wielki Wierch i Stoh po stację kolejową Voci i Wołowiec, a na terytorjum polskiem okolice miejscowości turystycznej i narciarskiej Sławska, w enklawie wschodniej na terytorjum czeskosłowackiem grupę górską Pop Iwana aż po granicę rumuńską, dalej grupy Bliźnicy, Świdowca, Okola i Bratkowskiej, a na terenie polskim okolice grupy Howerli i miejscowości klimatyczne Worochta, Jaremcze, Mikuliczyn, Tatarów. Nadto przewiduje art. 3. konwencji możność używania przez turystów polskich, jako dojazdu do pasa turystycznego, bez prawa opuszczania pociągu, linji kolejowej Pietrowice—Bogumin—Cieszyn, a dla czeskosłowackich linji kolejowej Chabówka—Rabka—Nowy Sącz Stary Sącz.

Artykuły następne określają, że do przekraczania w dowolnym punkcie w obrębie pasa turystycznego i przebywania w tym pasie upoważnieni będą członkowie towarzystw turystycznych obu stron, oznaczonych za porozumieniem i wzajemnem uprzedniem zezwoleniem obu rządów, na podstawie legitymacji członkowskich, ważnych na rok bieżący, opatrzonych fotografją i zaopatrzonych w potwierdzenie władzy administracyjnej (starostw, policji) stałego miejsca zamieszkania okaziciela oraz potwierdzenie konsulatu polskiego, względnie czeskosłowackiego, okręgu tegoż miejsca zamieszkania. Władze administracyjne, względnie konsulaty, mogą odmówić wydania tych zatwierdzeń bez podania powodów. Legitymacja zatwierdzona daje uprawnienia konwencji na cały przeciąg jej ważności tj. aż do jednego roku. Zatwierdzenia konsulatów mają być wydawane bezpłatnie i mogą być odbierane w konsulatach osobiście lub zbiorowo za pośrednictwem wydziału uprawnionego towarzystwa.

Wycieczki szkolne obu stron mogą przekraczać granicę dla celów turystycznych i poruszać się w pasie turystycznym również bez przymusu posiadania legitymacji turystycznych, ale pod warunkiem wykazania się urzędowem potwierdzeniem i listą imienną uczestników, wydanemi przez dyrekcje Zakładu szkolnego, oraz pod warunkiem, że kierownik wycieczki posiadać będzie legitymację uprawnionego towarzystwa, z zatwierdzeniem starostwa i konsulatu.

W dalszym ciągu przewiduje konwencja udzielanie wzajemne turystom upoważnionych towarzystw zniżek kolejowych, uruchomienie przez obie strony połączeń autobusowych w pasie turystycznym, uruchomienie połączeń telefonicznych w pasie turystycznym, wzajemne ułatwianie i udzielanie sobie wiadomości meteorologicznych, dostęp i transport do schronisk przez terytorjum drugiego państwa w wypadkach, gdy to jest niezbędne, — wszystkie te postanowienia wymagają jedynie specjalnych porozumień czynników kompetentnych obu państw.

Celem ułatwienia ruchu lokalnego turystycznego w terenach najbardziej ożywionego ruchu, t. j. w Tatrach i Beskidach Śląskich, utrzymuje konwencja w mocy obok tak zw. legitymacji „tatrzańskich", opartych na protokole krakowskim z 1924 r., także t. zw. „Beskidówki", na podstawie których członkowie lokalnych śląskich towarzystw turystycznych mogą w celach turystycznych przekraczać granicę na Śląsku Cieszyńskim w dni świąteczne i przedświąteczne. Ze względu jednak na to, że w użytkowaniu legitymacji tatrzańskich kilkakrotnie zdarzały się nadużycia, spisano osobny protokół między inż. W. Roubikiem i prof. dr W. Goetlem, jako komisarzami delimitacyjnymi i wykonawcami protokołu krakowskiego, przewidujący przymus fotografji do legitymacji tatrzańskich i ograniczający czas ich trwania do 3 miesięcy sezonu letniego t. j. od 15 czerwca do 15 września i sezonu zimowego, t. j. od 15 grudnia do 15 marca.

Przewidziano nadto w konwencji urządzenie perjodycznych konferencji obu stron dla ujednostajnienia przepisów wykonawczych do konwencji oraz zapewnienie wzajemnego jej ścisłego przestrzegania pod kierownictwem czynników kompetentnych władz, z udziałem doradczym uprawnionych towarzystw, oraz komunikowanie sobie wzajemne wszelkich instrukcji i przepisów wykonawczych, odnoszących się do konwencji.

Konwencja wchodzi w życie z chwilą ratyfikacji jej przez ciała ustawodawcze obu państw i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, termin wypowiedzenia konwencji jest jednoroczny. W razie, jeżeli okaże się to możliwem ze względów konstytucyjnych, przewidziano ewentualnie wcześniejsze wejście prowizoryczne w życie poszczególnych postanowień konwencji. Celem udogodnienia projektowanych przepisów wykonawczych, uchwalono odbyć konferencję obu stron w lipcu b. r.

Wśród przepisów wykonawczych do konwencji, znajdzie się między innemi, wydanie instrukcji dla towarzystw wzajemnie uprawnionych, co do ujednostajnienia typów legitymacji z przewidzianemi zatwierdzeniami oraz dołączenia mapek orjentacyjnych z określeniem pasa turystycznego, a nadto pouczenia dla członków co do sposobu podawania legitymacji do zatwierdzeń starostw i konsulatów, karania nadużyć legitymacji i t. d.

Na towarzystwach upoważnionych, wśród nich na Polskiem Towarzystwie Tatrzańskiem, jako najpoważniejszem górskiem polskiem towarzystwie turystycznem i jego oddziałach, ciążyć będzie wielki obowiązek należytej kontroli wstępujących do towarzystwa członków, w kierunku poprawnego używania przez nich legitymacji i tępienia jakichkolwiek nadużyć, które zagroziłyby wartości konwencji turystycznej dla obu państw i jej utrzymaniu na przyszłość. Walny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego uskutecznił też w słusznem przewidywaniu obowiązków, które zaciążą na towarzystwie, odpowiednie obostrzenia w przyjmowaniu członków.

Z podpisaniem konwencji turystycznej polsko-czeskosłowackiej zbiegło się niemal ostateczne zatwierdzenie przez Walne Zjazdy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Czeskosłowackiego Klubu Turystów układu tych największych organizacji turystycznych obu państw. Najważniejsze postanowienia tego układu, przygotowanego na obradach obu towarzystw w Zakopanem, w dniach 6—8 września 1924 roku, a obecnie zatwierdzonego, brzmią następująco:

3) „Każde towarzystwo zobowiązuje się udzielić członkom drugiego towarzystwa takich zniżek w cenach noclegów, potraw i napojów w schroniskach własnych, jakich udziela własnym członkom".

5) „W schroniskach obu towarzystw zaprowadza się obowiązek zmieniania członkom tychże towarzystw przez dzierżawców schroniska walut obu państw po kursach, nieprzekraczających więcej niż o 10% przeciętny kurs giełdowy. Postanowienie to nie obowiązuje w okresach znacznych wahań kursu waluty".

6) „Obydwa towarzystwa zobowiązują się w kontraktach dzierżawy schronisk zamieścić kategoryczny zakaz podawania napojów alkoholowych przewodnikom górskim".

7) „Oba towarzystwa udzielają sobie wzajemnie zniżek na wydawnictwa na zasadach, obowiązujących dla własnych członków za okazaniem legitymacyi, ważnych na rok bieżący".

8) „Oba towarzystwa powołują do życia komisję mieszaną dla wspólnego opracowania i ujednostajnienia nomenklatury ważniejszych terenów górskich pogranicza".

9) „Dla przestrzegania zasad powyższej umowy i całego porozumienia powołują obydwa towarzystwa do życia komisję mieszaną, składającą się z trzech osób z każdej strony. Ponadto mogą być powołane do życia specjalne komisje lokalnej natury".

Ponadto umówiono się wzajemnie co do zwalczania w Tatrach projektów kolejek zębatych, względnie linowych szczytowych, zaniechania znaczenia szlaków na szczyty trudne o alpejskim charakterze, co do uregulowania stosunków narciarstwa sportowego i turystycznego i t. d.

Wreszcie zawarło P. T. T. układ wstępny na zasadzie wzajemności co do zniżek w schroniskach, wymiany wydawnictw i t. d. z towarzystwami turystycznemi jugosłowiańskiemi Slovenske Planinske Družtvo w Lublanie i Hrvatsko Planinarsko Družstvo w Zagrzebiu. Układy te obowiązują już w bieżącym sezonie letnim w całej rozciągłości. Schroniska P. T. T. w Tatrach i Beskidach otrzymały już wzory legitymacji Czeskosłowackiego Klubu Turystów, celem udzielenia członkom tego klubu odnośnych zniżek, również schronienia C. S. K. T. otrzymały wzory legitymacji P T. T. Wymiana publikacji odbywa się i współpraca obu bratnich towarzystw weszła już na najlepsze tory.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zawarło również układ co do zniżek w schroniskach w Tatrach z zasłużonem towarzystwem spiskiem „Karpathen-Verein" i wymieniło typy legitymacji dla użytku wzajemnego w schroniskach.

O uprawnieniach, jakie dla członków P. T. T. wynikają z tych wszystkich umów, informuje strona okładki numeru „Kwartalnika". Celem dalszego opracowania umów, wymiany myśli oraz współpracy na wszelkich polach turystycznych odbędzie się w Tatrach zjazd przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Czeskosłowackiego Klubu Turystów oraz obu jugosłowiańskich: Slovenske Planinske Družstvo i Hrvatsko Planinarske Družstvo. Program zjazdu, który odbędzie się w dniach 12—14 września lub 19—22 września, jest następujący: Pierwszego dnia o godz. 12 w południe spotkanie się uczestników zjazdu w schronisku przy Jeziorze Popradzkiem lub w Śląskim Domu, popołudniu obiady, wieczorem wieczornica turystyczna, nocleg w schronisku. Drugiego dnia przejście przez Rysy lub przez Polski Grzebień do Morskiego Oka, gdzie przyjęcie przez Polskie To-

Zapisujcie się na członków Sekcji Ochrony Tatr Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

warzystwo Tatrzańskie, nocleg w schronisku. Trzeciego dnia przez Zawrat i Waksmundzką do Zakopanego, obrady w dworcu P. T. T., nocleg w dworcu. Czwartego dnia zamknięcie zjazdu, powrót uczestników czeskosłowackich i jugosłowiańskich przez Jaworzynę, Przełęcz pod Kopą do Łomnicy Tatrzańskiej.

Porządek obrad obejmuje: 1) organizacja porozumienia słowiańskich towarzystw turystycznych, 2) sprawy układu Pol. Tow. Tatrzańskiego i Czeskosłowackiego Klubu Turystów oraz konwencji turystycznej, 3) sprawy ochrony przyrody i Parku Narodowego w Tatrach i Pieninach, 4) sprawy alpinizmu i taternictwa, 5) sprawa domów turystycznych dla młodzieży szkolnej.

Członkowie towarzystw jugosłowiańskich będą przez cały czas zjazdu gośćmi P. T. T. i C. S. K. T.

Należy się spodziewać, że zjazd ten utrwali jeszcze węzły przyjaznego porozumienia, w jakiem pracują towarzystwa i pchnie naprzód interesy turystyki górskiej, tego tak ważnego działu współczesnego życia kulturalnego społeczeństw.

Uprawnienia i przywileje

Członków P. T. T.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie uzyskało dla swych członków szereg daleko idących udogodnień. I tak za okazaniem legitymacji opatrzonej w fotografję i opłaconej na rok bieżący, mogą członkowie P. T. T. korzystać z następujących ulg:

1) Pierwszeństwo w noclegach w Dworcu P. T. T. w Zakopanem, korzystanie ze zniżek 25% w noclegach i restauracji turystycznej w Dworcu.

2) Pierwszeństwo w uzyskiwaniu noclegów i zniżki 50% we wszystkich 16 schroniskach, będących własnością P. T. T. w Tatrach, Pieninach, w Beskidzie Zachodnim i Beskidzie Wschodnim, takie same zniżki w prywatnem schronisku S. Bieńkowskiego na Łysej Polanie w Tatrach.

3) Zniżki 50% za noclegi we wszystkich 56 schroniskach Czeskosłowackiego Klubu Turystów w Tatrach, Beskidzie i na całym obszarze Czeskosłowackiej Republiki.

4) Zniżki 50% na noclegi we wszystkich schroniskach Karpathenvereinu w Tatrach.

5) Zniżki 50% za noclegi we wszystkich 42 schroniskach jugosłowiańskich w Karawankach i Alpach Julískich. Właściciele schronisk: Slovensko planinske društvo i Hrvatsko planinarsko društvo.

6) Zniżki 33% na dojazdowych kolejach elektrycznych po południowej stronie Tatr.

7) Korzystanie z biur informacyjnych K. C. S. T. na stronie czeskosłowackiej Tatr, przy Szczyrbskiem Jeziorze, w Łomnicy Tatrzańskiej i Starym Smokowcu, które udzielają wszelkich wiadomości w sprawach noclegów, restauracji, środków lokomocyjnych i tanich bufetów. Opłata biura dla członków P. T. T. 3 kor. cz.

8) Zniżki 10% w sklepach Czeskosłowackiego Klubu Turystów na południowej stronie Tatr (przybory sportowe i turystyczne oraz artykuły spożywcze).

9) Korzystanie z gospody K. C. S. T. przy Szczyrbskiem Jeziorze w Tatrach, za opłatą 8 kor. cz. za obiad turystyczny.

10) Korzystanie po cenach zniżkowych z wycieczek turystycznych w Tatry i Beskidy, organizowanych przez Zarząd Główny, Oddziały i Sekcje P. T. T.

11) Bezpłatne otrzymywanie kwartalnika „Przeglądu Turystycznego".

12) Zniżka za wydawnictwo „Wierchy" (zamiast 15 zł — 10 zł 50 gr za tom III 1925, 5 zł 25 gr za tom II 1924, 3 zł 50 gr za tom I 1923).

13) Bezpłatne korzystanie z Bibljoteki P. T. T. w Krakowie i w Zakopanem.

14) Zniżki 33% na kolejach państwowych przy zbiorowych wycieczkach w zimie. (Oddział Górnośląski P. T. T. cały rok).

15) Zniżki w następujących firmach zakopiańskich: Kawiarnia i Restauracja Tatrzańska 10%, Sklep Galanteryjny H. Hudaszek 10%, Zakład Ogrodniczy W. Grafczyński 10%, Tow. Komispol 10%, Tadeusz Gawlikowski (sklep) 10%, Tadeusz Gawlikowski (pensjonat) 10%, Bazar Nowości J. Piwok 5—10%, T. J. Komendziński 10%, Gebethner i Wolff, filja Zakopane 10%. Krawiec męski G. Filek 10%, Magazyn Nowości J. Stiel 10—15%.

Jak z listy tej wynika, uprawnienia członków P. T. T. są tak daleko idące, że każdy udający się w góry, powinien we własnym interesie należeć do Towarzystwa. Wobec tego **zapisujcie się na członków** Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

O projekcie schroniska

nad Czarnym Stawem.

W numerze 31 „Głosu Zakopiańskiego" drukowany list do Redakcji WP. Jaczynowskiego zaniepokoił i to całkiem słusznie opinję publiczną, a przedewszystkiem tych, którzy patrzą na Tatry dawnem „romantycznem", że się tak wyrażę, okiem, prawdziwych miłośników piękna pierwotnego górskiej przyrody.

Szanowny autor przedstawia tę sprawę, jak sam się przyznaje, z „jednej" tylko strony medalu, t. j. praktycznego zastosowania i użyteczności dla turystów, chcących mieć wygodniejszy przystęp do Tatr.

Musimy się jednak wszyscy zgodzić na to, że jeżeli nawet obecne już trzy schroniska na Hali Gąsienicowej uznamy za konieczne ze względu na użyteczność publiczność — to z punktu widzenia estetycznego oszpecają one tę Halę, tak piękną ongiś w swej surowości. W porze sezonowej hala jest już dziś „przedmieściem" Zakopanego, zgiełk tam panujący, gwar, papiery wszędzie, puszki blaszane, flaszki, jaja, cytryny wyduszone, skórki z pomarańcz, pudełka, niedopałki papierosów — to wszystko, do czego człowiek więcej jest przywiązany, niżeli do życia z przyrodą, znaczy jego drogę i ujarzmienie tego cudnego zakątka górskiego. Widok taki psuje cały nastrój przebywania na hali tym, którzy tam samotnie błądzą późną jesienią, aby rzeczywiście odetchnąć swobodą przestrzenną i chodzą tak cicho, jak owe mgły nocne nad Czarnym Stawem Gąsienicowym, których melodję śpiewa Tetmajer słowami:

„Cicho, cicho, nie budźmy śpiącej wody w kotlinie,
„lekko z wiatrem pląsajmy po przestworów głębinie...
„Okręcajmy się wstęgą naokoło księżyca,
„co nam ciała przeźrocze tęczą blasków nasyca
„i wchłaniajmy potoków szmer, co toną w jeziorze
„i limb szumy powiewne i w smrekowym szept borze...

— To jest poezja, ale prawdziwa, bo ulec jej musi każdy, kto miał szczęście przeżyć chwilę samotną bez gwaru ludzkiego — w górach...

JÓZEF DIEHL.

Kartki z pamiętnika.

I.

List niewysłany.

Lwów, 6 lipca, 1912.

Mój drogi, niesłusznie dokuczasz mi podejrzeniem, że nudzę się podczas praktyki sądowej. Życie wszędzie jest zajmujące, nudzą się tylko żywe trupy.

Rozważ sam, nie wychodząc nawet poza mój obecny „tytuł i charakter" praktykanta sądowego, czy może się nudzić dziennikarz, chcący być rezerwowym adwokatem, kiedy ma sposobność patrzeć na pejzaż moralno-społeczny przez nieznane mu dotychczas okno sądowe? Co za widoki! Coprawda, smutne to obserwatorjum: na jego pole widzenia dochodzi tylko kakofonja rozdźwięków społecznych, po największej części niekonicznych. Przyczyny ich Sąd ma odkryć, zbadać i, jeśli można, władzą swą usunąć.

Jaką ja odgrywam przytem rolę? — zapytasz. Prowadzę pióro na rozprawach, a ponieważ z braku kandydatów sędziowskich ciężkie teraz czasy dla nas, adeptów palestry, jestem prawie tylko protokolantem. W nawale pracy mechanicznej brak spokoju na obserwację dokładniejszą tego, co przepływa przez Sąd, czasem jeno mignie jaskrawiej epizod naszych dziejów społecznych, widziany lepiej z za stołu sędziowskiego, niż z miejsca palestry lub z ławy dziennikarskiej.

W pierwszych dniach praktyki w Sekcji III *) miałem np. taką przykrą „sensację", że się po reportersku wyrażę, aby nie użyć gorszego jeszcze terminu urzędowego „kawałek": Członek Wydziału krajowego obraził w sposób prostacki strażnika akcyzowego na dworcu kolejowym za to, że pełniąc rzetelnie swój obowiązek, zapytał się go, czy ma coś do opłaty. Czy wiesz, czem — poza karygodnem i ukaranem wmieszaniem się w urzędowanie i obrazą funkcjonarjusza publicznego — jest to znamienne zajście? Dowodem, że anarchistami wśród nas są nawet współtwórcy i stróże prawa! Czy myślisz, że to wypadek odosobniony? Czy mogłoby coś podobnego zdarzyć się w Twojej Szwajcarji?

Pamiętasz, ile smutnych chwil mieliśmy w tym kraju, porównywując stosunki polskie ze szwajcarskiemi, nawet kiedyśmy pobłażliwie odpowiadali sobie na cisnące się zawsze pytanie: A u nas? Po powrocie do Lwowa, zawstydzony, że lepiej znałem wówczas pod wielu względami kraj obcy, niż swój, zacząłem z ciekawością gorliwą patrzeć na wszystko, co nasze, najpierw w tych dziedzinach życia zbiorowego, które miałem sposobność poznać zbliska w ojczyźnie Tella. I dopiero teraz zesmutniałem naprawdę, nie było już pociechy: Pewnie nie wiem, że i u nas nie gorzej! Studjum porównawcze Bujaka „Galicji" z Clergeta „La Suisse contemporaine" zapieczętowało grób złudzeń studenckich, choć, jak wiesz, Szwajcarja nie imponuje mi wcale.

Piszę Ci bezładnie i pobieżnie, w czasie przerwy w urzędowaniu, ale Ty, mój najbliższy przyjaciel, zrozumiesz i odczujesz wszystko, choć w liście tym z Rzymu do Krymu niedaleko.

Po pewnym czasie nie mogłem już dalej wytrzeszczać oczu, aby przecież zobaczyć coś jasnego. I dlatego np. nie byłem i nie miałem zamiaru być w elektrowni lwowskiej na Persenkówce, choć przechadzam się w tej stronie miasta często, unikałem bowiem nowego zawodu, po niedawnem zwiedzeniu szpitali tutejszych, dla porównania ich ze szwajcarskimi.

A jednak, z woli przypadku, piszę te słowa w... biurze elektrowni, w której za chwilę będę „urzędował", jako — oczywiście — protokolant. Stała się oto rzecz taka: Przed kilku dniami zepsuła się turbina parowa o sile dwóch tysięcy kilowatów. Po wyłączeniu jej z ruchu i zdjęciu przykrywy okazało się, że tłok odciążający zepsuł się, prawdopodobnie, z powodu wadliwego wykonania w fabryce. Celem ustalenia, dlaczego i jak to się stało, t. j. dla zabezpieczenia dowodu do ewentualnego procesu, udała się dziś do elektrowni komisja, w której biorę udział skromny, ale nieodzowny.

To, co przy sposobności postępowania sądowego zobaczyłem, przeszło wszystkie moje oczekiwania. Śliczna elektrownia! W olbrzymiej hali, imponującej przedewszystkiem rozmiarami i nadzwyczajną czystością, pracują dwa ogromne generatory tłokowe, warczą dyskretnie, jakby dla niemącenia salonowej atmosfery całej elektrowni. Dwa koła migają w oczach tak szybko, że mimo ruchu obraz ich nie różni się niemal od trzeciego, bezczynnego do wieczora, kiedy dorabiać będzie musiał elektryczność na światło.

Powiadam Ci jeszcze raz: Śliczna elektrownia! Nawet wspaniały zakład elektryczno-wodny pod Genewą, którym tak szczycą się Szwajcarzy, nie umył się do niej. Jak się ta wieś nazywa? Czy Chevres? (Co za głupia pamięć: Przypominam sobie w tej chwili, jak ubawiła nas w tamtejszej restauracji owa para małżeńska, co w stadjum już znudzenia sprzeczała się o to: szpinak czy sałata, aż kelner z naszej namowy objął rolę sędziego w tym namiętnym sporze, — a nazwy miejscowości nie pamiętam!)

Zakład lwowski jest piękniejszy, a także, jak mi powiedziano, taniej elektryczność wytwarza i z wielkim, może za wielkim, zyskiem sprzedaje.

Ile poezji w takiej hali maszyn! Ile pracy twórczej, ile nocy bezsennych, ile radości z odkrycia, smutków po zawodach, zanim ludzie doszli do takiego arcydzieła techniki. Dziennikarza wzrusza poezja postępu technicznego najpierw na widok maszyny rotacyjnej lub linotypu — mógłby nawet napisać o swoich maszynach krytyczny artykuł — na maszyny inne, jak tworzące elektryczność, patrzy tylko i podziwia, ile w nich siły, zabranej naturze, wyzwolonej na użytek

*) Sąd powiatowy karny.

W dniu zbiórki, nie skąpcie grosza na cele Pol. Tow. Tatrz.

Tymczasem schroniska wszystkie przypominają nam, że duch nasz nie może latać długo swobodnie w przestworzach, bo ciało go krępuje i stawia swoje wymagania, pętając tem skrzydła fantazji wszelkiej...

Złem koniecznem są owe schroniska i musimy je tolerować wszyscy, ale też wybierać na nie miejsca takie, aby nie psuły krajobrazu dawnych Tatr — tych, które tak cudnie opisywał nieśmiertelny Witkiewicz, które opiewał Tetmajer niezliczone razy, a zawsze tak pięknie podnosząc ich właściwą urodę, t. j. dzikość i niedostępność...

„Poetyczna strona medalu“, powie p. Jaczynowski i jego zwolennicy, prawdą to jest i zadaniem mojem jest li tylko tę stronę wykazać... a co za tem idzie, następstwa „poezji“ praktyczne... Trzeba sobie jasno zdać sprawę, czem nas pociąga turystyka — czy wyrabianiem pewnej tężyzny fizycznej w borykaniu się z czystą przyrodą, czy też szumną blagą, aby „wszędzie być“ wygodnie — a nic nie widzieć oprócz... hotelu, czy restauracji... — Znam wielu ludzi, których wycieczka do Strążysk ograniczyła się na zajechaniu fjakrem do restauracji, wypiciu tam doskonałej zwykle kawy, i napisaniu kilku kartek z pozdrowieniem... z doliny Strążyskiej...

Tymczasem większość turystów, bez względu na to, czy są członkami T. T., czy zwykłymi, jak p. Jaczynowski nazywa, „śmiertelnikami“, szukać będzie zawsze w górach innych wrażeń, jak na... Krupówkach lub u Trzaski. Przez budowanie zatem schronisk wszędzie w odległościach kwadransowych i ułatwianie tym sposobem „najszerszym warstwom“ przystępu do Tatr, stracą one bezpowrotnie swój urok i oryginalność, którą z uznaniem przyznają im cudzoziemcy z dalekich stron, a prawdziwi miłośnicy nieskalanej ciężką stopą ludzką — przyrody. Hala Gąsienicowa ma dziś w sobie początek tej „cywilizacji“ rzekomej z tymi budynkami, które już są — czy to nie wystarczające dla wygody; a zresztą jedno więcej tam już, gdzie są te obecne, nie zaszkodzi — tylko na Boga — dopuścić nie można, aby nowe takie ludzkie zbiegowisko powstało nad samym Czarnym Stawem i zbudziło tę cudną śpiącą wodę w kotlinie, w której przeglądają się dotąd dzikie szczyty okalających je gór...

Nie jestem odludkiem, żyję chętnie z ludźmi i kocham ludzi, ale mieć ich zawsze i wszędzie tam, gdzie się dąży, aby chwilę odpocząć i być „sam na sam“ z Bogiem, objawiającym się w cudzie przyrody pierwotnej — to już okrutne...

„Zdaleka od ludzkiego piękna i mrowiska,
„zdaleka od wszystkiego, co się życiem zwie,
„tam na łodzi bez steru, na toń bez nazwiska
„płynie duch, a łódź wiodą wiosny aniołowie...“

Czy po przejażdżce motorówką na najpiękniejszym stawie górskim jest się zdolnym do odczucia tych wrażeń?...

A p. Jaczynowski nie chce ciszy i spokoju, jest on raczej Polakiem Zachodu, jak to określał Sieroszewski, który widzi w naszej narodowości konieczność zlania fantazji i uczucia ras wschodnich z praktycznym rozumem człowieka „nowego świata“, kochającego przedewszystkiem „bussines“. Dlatego też p. Jaczynowski pragnie widzieć na Stawie Gąsienicowym tor łyżwiarski (może z gramofonem lub inną „nastrojową“ muzyką!) hockey — i co za tem idzie — na wybrzeżu restaurację z ciepłą przekąską, noclegiem wygodnym dla tych... nowych, wygodnych ludzi, potrzebujących gór i przyrody jako tła do lepszego trawienia tego, co i na dole zjeść można.

Ze strony praktycznej — bussines — i tak by się nie udał, gdyż Czarny Staw jest pokryty przez zimę obrzymią warstwą śniegu — ale gdzie wówczas szukać owej „krainy ciszy i spokoju zatoki“, o której pisze Tetmajer... Tęsknotę do tej ciszy czuje prawie każdy — śmiertelnik, bowiem nieśmiertelną ma duszę — choć nieraz stłumioną pełzaniem po ziemi...

Nie byłoby wtedy celu dla prawdziwych turystów i miłośników gór przyjeżdżać do Zakopanego, dla wrażeń artystycznych, jakie wywołuje czysta, nieskalana przyroda górska... Szwajcarja już dziś zrozumiała tę dążność człowieka zmęczonego cywilizacją do odpoczynku na łonie natury i hotelarze w różnych miejscowościach, przeładowanych szaletami, restauracjami i kolejkami zębatemi starają się te „uprzystępnienia“ gór usunąć, z praktycznego doświadczenia, że zawsze milsze człowiekowi, t. j. turyście, to, co się trudniej zdobywa... Czy nie stałoby się u nas tosamo gdybyśmy zaprowadzili takie ulepszenia rzekome zachodu w Tatrach...

Tyle już napisałem o „poetycznej“ stronie medalu, uzasadniając, o ile mogłam, to, że postawienie schroniska nad Czarnym Stawem zepsułoby cały urok tej cichej przystani, pięknej swą samotnością — a jednak nasuwa się kwestja nowa — pewnego niezrozumienia stanowiska T. T. przez naszych kochanych gazdów, którzy wyobrażają sobie inaczej cały ten protest przeciw zeszpeceniu gór... Niema tu mowy o jakiejkolwiek rywalizacji schronisk T. T. z prywatnem schroniskiem, gdyż w tym względzie T. T. nigdy nie było i nie jest zaborczem... Zrozumiejcie kochani gazdowie, że przybywając tu do waszych gór my wszyscy, ukchaliśmy ich piękno prawdziwe — dzikie. I was pokochaliśmy takimi, jakich zastaliśmy tutaj, wasze piękne stroje, zwyczaje, obyczaje, waszą gwarę, wasze budownictwo oryginalne, rzeźbę — wszystko to odkryliśmy w tem górskiem gnieździe Tatr i jako prawdziwe piękno całości tego zakątka Polski zachować pragniemy bez zmiany... Tak myślą i czują wszyscy t. zw. miłośnicy Tatr — a tymi są przedewszystkiem członkowie T. T. Obejmując opiekę nad turystyką w Tatrach, ochroną przyrody górskiej, T. T. doskonale rozumie i zdaje sobie sprawę z tego, co jest pięknem i urokiem waszych gór i jako takie musi bronić przed zeszpeceniem... Takie stanowisko T. T. jest obecnie wobec planowanej budowy schroniska nad Czarnym Stawem Gąsienicowym, a żadne inne poboczne interesy nie wchodzą tu w rachubę. Zachowanie czystości krajobrazu Tatr i ich pierwotności może tylko rozwinąć turystykę i frekwencję w Zakopanem i na Podhalu. Kto goni tam po wierchach, skalistych graniach niedostępnych, przyjeżdża tylko po to, aby żyć tu inaczej, niż w miastach...

Wy może sobie nie zawsze zdajecie z tego sprawę. Ten i ów w Zakopanem chce mieszkać wygodnie, spać porządnie, a potem naraz pędzi w góry i tam woli się obejść bez łóżka wygodnego, bez muzyki u Trzaski — tylko siedzi na kamieniu i słucha godzinami, jak woda stawu górskiego tłucze się o skałę przyboczną... Albo wspina się gdzieś hen wysoko po perciach, szczytach, graniach. Po co — na co... bo już ma dość samego siebie tam na dole z ludźmi, chce uciec od nich i od siebie... chce odetchnąć szeroką piersią, tem powietrzem czystem przestrzeni górskiej... Tacy ludzie odkryli Zakopane, tacy ludzie pokochali je, tacy przyjeżdżać tu zawsze będą bez względu na to, czy Zakopane będzie „modnem“ uzdrowiskiem, bo oni tylko piękna gór spragnieni, a tu je mają, gdzie:

„Natura święta
„Bogu, który ją stworzył, śle dymiące wonie
„Tu z bezdni schodzi Boga moc nieogarnięta
„Spoczywać na stworzonem z siebie świata łonie!...“

Tacy ludzie, którzy odczuwają piękno gór, nie są zdolni do żadnych kompromisów ze względów... praktycznych, bo rozumieją, że postawienie schroniska nad Czarnym Stawem odebrałoby bezpowrotnie cały urok tej najłatwiejszej, a tak uroczej wycieczki w góry...

Zakończę słowami często powtarzanemi, a jednak niezrozumianemi należycie, nieodżałowanej pamięci Karłowicza: „Szanujcie ciszę i majestat gór...“ Czy tam, gdzie jest schronisko, może być cisza...

A my pragniemy chylić głowy przed majestatem gór, szukając w nich ciszy i ukojenia, a wpatrzeni w ciemną, a jednak dziwnie grającą barwami taflę Stawu Gąsienicowego, czuć się niczem wobec potęgi Pana i Stwórcy tych cudów przyrody...

Krystyna Brudzińska.

---

ludzki. Widok taki przyprawiłby mógł o zawrót głowy z zarozumiałości, gdyby nie myśl, że u źródła tej siły, tej maszyny i człowieka, który ją wytworzył, jest Coś, czy Ktoś niepojęty, za którego sprawą jesteśmy wraz z dziełami swemi dodatkiem lub wyrostkiem, niewiadomo, czy najlepszym i najwyższym natury, córki tego Kogoś...

Zadowolenie moje pomnaża jeszcze to, że arcydzieła techniki, pracujące dla nas, poruszamy siłą wywołaną tanim opałem z ropy, który poza wszystkiem innem umożliwia także utrzymanie całego zakładu w estetycznym porządku, o co trudno w fabrykach, opalanych węglem.

I jeszcze jedno. Nie uwierzysz, a jednak tak jest: Budując elektrownię, przewidziano przyszły rozwój miasta i zarezerwowano miejsce na powiększenie zakładu. Polacy zaczynają przewidywać!

W tem miejscu, co w c. k. urzędowej polszczyźnie oznacza: w tej chwili — wybacz błąd protokolantowi — monterzy rozkładają ową nieszczęsną turbinę. Znawcy, dwaj profesorowie Politechniki, ze skupieniem zabierają się do jej badania. Towarzyszy im sympatyczny inżynier z Berna, na którego poczciwej twarzy znać wahanie między sumiennością uczonego, a obowiązkiem strzeżenia interesu firmy, którą zastępuje.

Sędzia mój, bardzo miły melancholik o temperamencie Jowiaskiego, wpadł w uniesienie z powodu hygienicznego urządzenia i przestronności hali, jawnie rozkoszuje się powietrzem, co „przez lodowce karpackie i zielone pola“ tu spływa, a dotrzeć nie może do podłych biur sądowych.

Wszyscyśmy w doskonałym nastroju.

Za chwilę — dalszy ciąg protokołu, więc kończę.

Kocham Cię jeszcze i Ty o mnie nie zapominaj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ODEZWA

w sprawie fundacji Władysława hr. Zamoyskiego.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zainicjowało i uzyskało wydanie następującej odezwy w sprawie fundacji Władysława hr. Zamoyskiego polskich instytucyj kulturalnych:

Wielkodusznym aktem donacyjnym ofiarował ś. p. Władysław hr. Zamoyski całe swoje wielkie mienie na wieczystą własność Narodu Polskiego. Dobra Kórnickie i Zakopiańskie mają odtąd stanowić nietykalną Fundację pod nazwą „Zakłady Kórnickie“ dla prowadzenia i rozwijania zakładów kulturalnych i naukowych o doniosłem dla wszystkich warstw społeczeństwa znaczeniu. Założenie instytutów badania hodowli drzew górskich i nizinnych, wychowanie młodzieży męskiej

Czesi liczą w swym Towarzystwie Turyst. 50.000, my 5.000 Członków, Czy nam nie wstyd?

i żeńskiej, pomoc w studjach wyższych dla wyjątkowo zdolnych, praca nad podniesieniem u włościan wiedzy zawodowej rolniczej i krzewienia zasad współdzielczości, utrzymanie jedynej w swoim rodzaju Bibljoteki Kórnickiej, — oto doniosłe cele, którym ma służyć Fundacja, tworząc równocześnie w obszarze tatrzańskim, przez wzorową i do celów ochrony przyrody górskiej dostosowaną gospodarkę leśną, podstawę dla realizacji idei stworzenia z Tatr Parku Narodowego. Patronat nad Fundacją sprawować mają Prezydent Rzeczypospolitej i Ksiądz Prymas, nad pracami Fundacji czuwać będzie Kuratorjum, złożone z najgodniejszych przedstawicieli Państwa i Narodu.

W chwili, w której myśl Wielkiego Patrjoty oczekuje ostatecznej realizacji, podpisane instytucje naukowe i społeczne, jako związane bezpośrednio z celami, którym Fundacja ma służyć, zwracają się z gorącym apelem:

Do Sejmu i Senatu, aby zechciały w jaknajkrótszym czasie **przyjąć i zatwierdzić Fundację**, której wejście w życie zależne jest od tego zatwierdzenia;

Do Rządu, aby zechciał udzielić Fundacji odpowiednich **ulg w spłacie podatków i danin** oraz **zwolnić ją od daniny leśnej**, a to ze względu na specjalny cel Fundacji.

Polska Akademja Umiejętności w Karkowie
Kasa Pomocy Nauk. im. Mianowskiego w Warszawie
Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika we Lwowie
Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Małopolskie Towarzystwo Leśne.

Na przyjazd polskich Sokołów z Ameryki.

Witajcie Bracia, nasze Sokoły
Zza oceanu głębokich wód!
Nas nie rozdzielą góry ni doły,
Jedna nam Polska i jeden ród.

Bywajcie Bracia! bo wy z oddali
Biciu serc naszych dajecie wtór,
Bo dla was niema burzliwej fali,
By was odgrodzić od polskich gór.

Wspólne nam, Bracia, dzieje przeszłości,
Wytrwanie w mrokach nim przyszedł świt,
I wspólna miłość Słońca Wolności,
Co narodowi ozłaca byt!

Jeden nam pacierz i jedna mowa,
Jak jeden pieśni ojczystej chór,
Jak jedna Polska, ziemia rodowa.
. . . .
Bracia! witajcie wśród polskich gór.

Zakopane. Sierpień. *L. Z.*

PROGRAM
przyjęcia „Sokołów“ z Ameryki.

Niedziela 9 sierpnia:

Przyjazd pociągami o godz. 7.28 rano i 9.17 w. Śniadanie w „Kawiarni Tatrzańskiej“. Nabożeństwo w kościele paraf. o godz. 12 w poł. — Obiad w „Kawiarni Tatrzańskiej“ w „Morskiem Oku“ Karpowicza i Trzaski. — Wycieczka do doliny Strążyskiej połączona z wieczornicą góralską od godziny 3-ciej do 7 popołudniu. — Kolacja od godz. 8 do 9.30 wiecz. — Zebrania towarzyskie w salach „Sokoła“ od godz. 9.30 do 12-tej.

Poniedziałek 10 sierpnia:

Śniadanie w „Kawiarni Tatrz.“ o g. 7—9 r. — Wycieczki do M. Oka, dol. Kościeliskiej (autami i fiakrami), do Czarnego Stawu i na Giewont (pieszo) o godz. 9 rano. — Kolacja o 7—9 wiecz.

Wtorek 11 sierpnia:

Odjazd o godz. 4 m. 17 i 5 m. 50 r.

O obowiązku Pracy Społecznej.

Rodzina jest podstawą społeczeństwa, ale nie wolno nam się zamykać w czterech ścianach domu. Byłoby to sobkostwem. Więc kto tylko czuje w sobie „Iskrę Bożą“ — winien pracować społecznie. Pewnie że piękna to rzecz dbać o swoich najbliższych — im przedewszystkiem poświęcać swój czas i pracę i starać się o ich szczęście — nie zapominajmy jednak, że stoją za tym rodzinnym murem setki ludzi — pozbawionych czy chleba dla ciała czy pokarmu dla duszy, setki tych nie-

Na czerwony Sygnał Witkiewicza
biała chorągiew.

Czerwony sygnał St. I. Witkiewicza dla mnie, to tyle, co ostra nota dyplomatyczna w polityce. Zamiast zerwania stosunków przyjaznych i wojny, wywieszano chorągiew białą. Bo kiedy się kończy rozmowa, a zaczynają się obelgi, może nastać stan wojenny, a ja go nie chcę. Wymagają go: pycha, honor pogański, ambicja, aby „moje“ zostało na wierzchu, abym „ja“ miał ostatnie słowo. Takim poganom się wydaje, że niezawodnym środkiem do tego celu jest: zabić przeciwnika, fizycznie lub moralnie, albo co najmniej radykalnie go okaleczyć. Tego wymaga **honor** pohańców. Honor eugeniczny pokrywa się z chrześcijańskim, który nakazuje pokorę, szczerość, spokój i umiłowanie nawet nieprzyjaciół. Niezręczną formę w polemice łatwiej wybaczyć, jeżeli nie ma wrogiej intencji. Ja jej mimo pozorów nie miałem i nie mam.

Nie uważam też Witkiewicza za nieprzyjaciela, ale za mocno podrażnionego moim „urąganiem“, aczkolwiek pozbawionem podkładu jadowitości wewnętrznej. Przyznaję, że popełniłem i popełniam może błąd taktyczny przez niezręczność formy, ale też mimo eugenicznego opęta, nia nie roszczę sobie pretensji do doskonałości. Dając niejako wyraz nastroju życzliwie przekornego pewnych „Kół“ obecnych na owym odczycie Witkiewicza, uległem sam temu nastrojowi i potraktowałem żartobliwie studjum poważne, z którem prelegent chciał zapoznać słuchaczy w odczytowym skrócie. Skłoniła mnie do tego atoli, miejscami psychopatyczna, jak mniemam, groteskowość formistycznych sztuk teatralnych Witkiewicza, może nieco sprzeczna z powagą jego teorji „czystej formy“ w sztuce, którą to teorję jako wynik metafizycznego wysiłku, on bycha, jako część swej istoty, a ja szanuję. O ile jednak idzie o podanie dowodu jej fałszywości, uważam to za równie niemożliwe, jak udowodnienie jej prawdziwości.

W teorjach sztuki będącej z konieczności wartością subjektywną, może rzeczowość polegać na operowaniu pojęciami w ramach pewnych założeń, które jednak według mojego „widzenia“ nie są ani „jednoznaczne“ ani stałe w pojmowaniu ich przez różne osobniki, nawet wtenczas, gdy się umówią, aby poza ramy pewnego założenia nie wychodzić, ponieważ żadne założenie nie jest absolutnie objektywną wartością dla siebie, ale znaczenie jego zależy również od danego subjektu. A nie ma subjektów o identycznych umysłach.

Rozumienie zależy też od subjektu i nie ma równych nietylko rozumień, ale nawet widzeń, słyszeń, czuć (węchowych, smakowych, czy dotykowych), dlatego właśnie nieporozumienia między ludźmi są zjawiskami nieuchronnemi, a każda osobowość aktywna w tym względzie, dąży do zniwelowania innych rozumień do swego poziomu rozumienia.

Czy teorji sztuki czystej formy nie możnaby n. p. dlatego uważać za nie rzeczową, nie realną, ponieważ, jeżeli nie wyklucza realizmu z dzieł sztuki, którą zwie prawdziwą, to go odsuwa na plan ostatni? Myślę, że nie, ale też myślę, że nie w tej teoretyczno logicznej rzeczowości leży prawdziwość.

Czy wycieczki moje są osobiste, a dowcipy niestosowne i niesmaczne, nie moja rzecz sądzić. Nieprobuję też rozstrzygać, kto z nas jest grzeczniejszy.

Co do metafizyki, to mniemam, że nawet „głupi i ograniczony“ jest metafizykiem, jeżeli tylko, choćby nawet głupio, ale myśli, przyczem za głupotę teoretyczną uważam niezdolność dostrzegania związku między przyczyną a skutkiem, zaś za głupotę praktyczną niezdolność wyzyskania prawa przyczynowości na swoją korzyść **teleologiczną.**

Zdaje mi się też, że ani metafizyka głupoty, ani głupota metafizyki nie wyklucza, że mądry musi również być metafizykiem, ale metafizyk nie musi być mądry, wbrew temu, co twierdził ów przytoczony przez Witkiewicza doktór medycyny i filozof.

Dowody istnieją tylko w dziedzinie fizycznego (materjalnego) realizmu, ale można je także zakwestjonować, ponieważ zależą od zmysłów, a zmysły mogą chorować i dostarczać świadomości wrażeń zmiennych od tych samych bodźców. W dziedzinie metafizyki natomiast żaden dowód nie jest wystarczalny, a tylko i jedynie **wiarą**, która się rodzi z sugestji i dlatego wymaga podatności na sugestję własną lub cudzą. Wiara zaś jest wspaniałym wytworem metafizyki i jej potęgą, ona „uzdrawia“ i błogosławieni, którzy uwierzyli“ oczywiście w teorje uzdrawiające.

Nie ubliża jdnak wiara nawet w teorje chorobliwe i chorobotwórcze, ponieważ jest niezależną od wierzących, z których każdy jest determinatem sił transcendentnych, nie produktem własnym (autogen, autonom). Przeto, chociażby nawet teorja Witkiewicza była fałszywa, to ci, którzy w nią uwierzyli dzięki słabości do autora t. j. podatności na jego sugestję, mogliby być wymienieni publicznie, bez ujmy dla nich. Wszak sam ulegam sugestji Witkiewicza, chociaż z pewnemi zastrzeżeniami, — inaczej nie zajmowałbym się mimo wielu innych zajęć jego teorją i twórczością artystyczną. Dlatego wymienienie nazwisk wielbicieli jego talentu i umysłowości, nie byłoby „zupełnie à la prof. C.“, jako twierdzi Witkiewicz. Atoli wszyscy gnostycy w znaczeniu filozoficznem (nie kościelnem), a zwłaszcza wszyscy dogmatyści, którzy uważają swoje hipotezy za nienaruszalne świętości (a nie za grę ziemskoludzką, są pod tym względem podobni przytoczonemu przez Witkiewicza „profesorowi“, który też jest pryncypjalistą i dogmatystą w swoich twierdzeniach, i uważa się za nieomylnego.

Dbajcie o piękną przyrodę Tatr i szanujcie majestat gór.

szczęśliwych wydziedziczonych dla których, nigdy nie zaświeci słońce, jeśli my im w tym nie pomożemy, nie stworzymy warunków do lepszej egzystencji bądź przez znalezienie pracy albo przez leczenie chorego ciała. Najwięcej wzrusza los młodzieży i dzieci, rzuconych samopas w świat a bardzo często chorych.

Opiekujmy się młodzieżą, oto hasło, które powinno stać się powszechnem. Uczmy się tego od Francuzów a przedewszystkiem od naszych wrogów Niemców. Całe Niemcy usiane są związkami młodzieży, które pozostają pod opieką starszych, doświadczonych i oddanych całą duszą idei ludzi. Jakżesz mało u nas zrobiono na tym polu. Wprawdzie nie brak zapału i dobrych chęci ale niestety kończy się właśnie na tym zapale i dobrych chęciach. Robi się coś ale tak po polsku, gorące mowy, zbiórka, kwiatek p. Prezes, p. Dyrektor, nowe tytuły, okazja do deklamacyj na własną cześć, a w pół roku później zostawia się wszystko własnemu losowi. Polska nieśmiertelna szopka, malowanki etc. A młodzież rozgorycza się i przestaje wierzyć w starszych.

W takiem Zakopanem ileż to widziałam różnych poczynań pięknych, godnych trudów z daleką perspektywą a później wsiąkło to wszystko w życia bagienko i czasem tylko jakiś szyld pozostał, firma, wspomnienie nikłe jak sen. A my po polsku znowu dalej w kółko na niebiesko, nowych szukamy zagadnień, celów, nowych statutów i t. d. Ciągła nowość. Poco stare kultywować obowiązki. — Co? znowu zebranie?... Jakież to nudne. — Nie potrzeba żadnych zebrań. Więc nie przychodzi nikt, oprócz sekretarza, który wysłał (o naiwności!) zaproszenia. Czyż nie ciekawsze Kino albo muzyczka, ej mój Boże życie takie krótkie! Czy nie milej poplotkować trochę — tyle ciekawych rzeczy jest do omówienia: ten się rozchodzi z żoną a tego znów żona opuściła, ten ukradł a T e n n a z ł o d z i e j a (z wysokiej filantropii) zbiera składkę, tyle nowin i ja mam iść na posiedzenie i trapić się, że tam gdzieś na Kresach zamkną polską szkołę jak T. S. L. nie da pieniędzy albo, że dla jakiejś tam drużyny trzebaby kupić porcięta, fe! to nie ciekawe przecież. Wiemy ze sprawozdań urzędowych, że u nas stan zdrowia młodzieży jest fatalny. A więc dla chorych trzebaby budować sanatorja, a dla zdrowych tworzyć związki, które poza opieką moralną dawałyby możność pełnego rozwoju fizycznego. Nie brak u nas tych związków ale wegetują one tylko. Społeczeństwo prawie o nich nie wie. Należy ich poszukać i zainteresować się nimi, roztoczyć nad nimi kontrolę i opiekę. Na każdym z nas ciąży obowiązek należenia do jakiegoś związku młodzieży i poświęcenia trochę czasu dla dobra danego związku. A przedewszystkiem obowiązek męskiej odpowiedzialności za spełnienie go aż do końca. Nie bądźmy sobkami, nie wolno nam tego. Interesujmy się losem stowarzyszeń, do których należymy i nie zapominajmy, że jedyną wartość życia daje to, cośmy z niego oddali połeczeństwu.

Ge. Be.

Ze sportu.

Bieg Rozstawny Zakopane—Morskie Oko i z powrotem odbył się mimo niekorzystnej pogody, która, jak się zdawało, uniemożliwi wykonanie tej tak trudnej imprezy. Mimo to o godz. 2-ej popoł. nie brakowało żadnego zawodnika na starcie i bieg odbył się normalnie.

Z góry zaznaczyć trzeba, że tym razem Sekcja Lekkoatletyczna podjęła się imprezy sportowej bodaj największej i najtrudniejszej, jaką notują kroniki zakopiańskie. Już uprzednio podnoszone były wśród miarodajnych czynników sportowych zamiejscowych wątpliwości, czy wogóle młody sport lekkoatletyczny w Zakopanem dorósł do przedsięwzięć zakrojonych na tak dużą skalę, czy dopisze organizacja i poziom wyrobienia zawodników. Niech na te dwa zapytania dadzą odpowiedź fakta, które notuję poniżej.

Na starcie biegu rozstawnego stanęły cztery sztafety a to: dwie wystawił Sokół Zakopiański, jedną S. N. T. T. i jedną Sokół z Nowego Targu tj. razem 40 zawodników. Biegacze rozwiezieni autem na pół godziny przed biegiem obsadzili 10 etapów trasy, która prowadziła przez skróty na Porońcu, tak, że długość całego biegu wynosiła 58 km. O godz. 15 min. 25 ruszyło pierwszych czterech biegaczy z rynku w Zakopanem w stronę Jaszczurówki.

Pierwszy punkt kontrolny na zasadniej (12 km.) notuje 3-minutową przewagę sztafety S. N. T. T. nad współzawodnikami, którą to różnicę p. Bujak Józef z pierwszej sztafety Sokoła zmniejsza na swoim — najtrudniejszym bodaj — etapie do pół minuty. Dwie następne sztafety Sokół II i Sokół N. Targ walczą o pięć minut w tyle o trzecie miejsce z początkową znaczną przewagą Nowego Targu. W dolinie Roztoki sytuacja zmienia się na korzyść S. N. T. T. która prowadzi bieg z przewagą 5 min. Za nią Sokół I a dalej o 12 min. Sokół II, która to sztafeta, złożona z samych młodych zawodników, mija na odcinku J. Galjana sztafetę nowotarską.

Punkt kontrolny w Morskiem Oku przyjmuje sztafety w następującym porządku: 1) S. N. T. T. (K. Schiele) czas biegu 1 godz. 56 min.; 2) Sokół I o 4 min. 45 sek. później; 3) Sokół II o 12 min. 20 sek.; 4) Sokół N. Targ o 2 min. 45 sek. później. W doskonałej formie kończą ten etap: Schiele Kaz. i Król Eugenjusz, który wspaniałym finischem oddaje sztafetę Sokoła II.

W drodze powrotnej sztafeta S. N. T. T. traci początkowo na korzyść Sokoła I około 3 minut, które jednak szybko nadrabia i odtąd zwiększa stale odstęp od następnej, który na Cyhrli wynosi już około 7 minut. Najzaciętsza walka stoczoną zostaje o pierwsze miejsce na natępnych dwu odcinkach, gdzie ostatni biegacz Sokoła: Andrzej Krzeptowski, zmniejszył różnicę czasu o 3 minuty.

Bieg zakończony został już w czasie deszczu z następującym wynikiem:

1) Sztafeta S. N. T. T., czas ogólny 3 godziny 40 minut 30 sekund;

2) Sztafeta Sokół I, czas ogólny 3 godziny 44 minuty 17 sekund;

Sztafeta Sokół II, czas ogólny 4 godziny 5 minut.

Sztafeta Nowego Targu wycofała się z konkurencji na Cyhrli w drodze powrotnej.

Czas uzyskany na całej trasie należy wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych uważać za dobry.

Zwycięska sztafeta wykazała przedewszystkiem staranny dobór biegaczy, ich zgranie się i poczucie odpowiedzialności u najsłabszych nawet jej członków. Dobrymi biegaczami okazali się bracia Motykowie, Żytkowicz, Schiele Kaz. i Bujak Franciszek, szczególnie ci dwaj ostatni, którzy dla wszystkich zawodników powinni stać się wzorem prawdziwego sportowca.

W pierwszej sztafecie sokolej wyróżnili się Andrzej Krzeptowski — biegacz znany już w Zakopanem, oraz p. Józef Bujak, który w trudnym terenie biegu jest u nas bezkonkurencyjnym.

Trzecią sztafetę (Sokół) tworzyli sami młodzi biegacze, którzy z podziwu godną zawziętością toczyli upartą walkę ze sztafetą z N. Targu, którą dwóch biegaczy: Galjan Jan i Król Eugenjusz rozstrzygnęli stanowczo na korzyść Sokoła.

Co do sztafety Sokoła N. Targu to do połowy trasy szli oni jako trzeci, w dalszych jednak etapach uledz musieli większej rutynie i przyzwyczajeniu do biegów górskich innych sztafet. Nie wątpię jednak, że w terenie równym stanowią oni silny i zgrany zespół.

A teraz ogólnie. Bieg ten stał się dla naszych zawodników egzaminem nietylko sprawności fizycznej ale i cierpliwości, tężyzny duchowej i solidarności zespołu sztafet. Na niektórych etapach zmuszeni byli zawodnicy czekać po półtora godziny na powrót sztafety w lesie lub szczerem polu i potem pędzić swój etap z powrotem. Mimo to i mimo ulewnego deszczu w drodze powrotnej, humor nie opuszczał ich ani na chwilę.

Na specjalną uwagę zasługuje młodzież, która bieg ten nadzwyczaj licznie obsadziła.

Zainteresowanie, jakie wzbudziły powyższe zawody pozwalają przypuszczać, że w roku przyszłym stanie do biegu znacznie więcej sztafet dobrze wytrenowanych, i kluby dołożą ze swej strony wszelkich starań, aby tworzyć kadry nie tyle najlepszych ile dobrych biegaczy. Dlatego następny bieg rozstawny w roku przyszłym będzie niewątpliwie punktem kulminacyjnym sezonu lekkoatletycznego w Zakopanem i walka o puhar wędrowny Sokoła będzie znacznie więcej zaciętą niż w roku bieżącym.

Zwycięskiej sztafecie wręczył prezes Sokoła p. W. Stopowy ozdobnie wykonane żetony, zaś nagroda wędrowna przypada na rok bieżący Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Adam Krzeptowski.

Teorja Witkiewicza może nawet jest prawdziwa, tylko że nie da się udowodnić, ponieważ dowody opierają się ostatecznie na aksjomatach czyli pewnikach, a pewniki są wytworem podmiotów.

Przyznaję, że nie wiem, co jest metafizyka chociaż znam jej definicję, bo definicja nie jest zrozumieniem, ani poznaniem istoty rzeczy. Metazyfizyka jest tak samo mglista i mętna w swej **istocie,** jak fizyka — to wszystko tajemnica, mistyka! chociaż w grze ludzko ziemskiej tak często się używa tych terminów. Dlatego też logika, która wraz z intelektem powstaje z wrażeń zmysłowych, jak się jednym zdaje, czy też wprost z innej niewiadomej i niepoznawalnej t. j.z Ducha, jak mniemają inni — ta logika, która jest narzędziem (to organom) badań naukowych według Andronika, jest tajemnicą nie wiele chyba jaśniejszą, niż irrealizm i irracjonalizm artystyczny, a posiadająca podobne pozory nieomylności, jak pozory szczerości pewnych przyjaciół, którzy w oczy schlebiają, a za plecyma szydzą.

Witkiewicz każe mi się wstydzić. I wstydzę się, ale z tego powodu, że nie umiem często ani siebie, ani innych natchnąć spokojem i euforją.

Do „wyższych zagadnień zaliczam próby wyzwalania się z więzów materji, z pohańczyk pojęć, o wielkości, potędze, honorze, próby poszukiwania dróg, etapanu tez i hipotez, kult umiarkowania w zakresie dietetyki ciała i duszy, bez tej atoli askezy, która wiedzie do samobójstwa psychofizycznego, równego samobójstwu z nieumiarkowania.

Jeżeli teorja Witkiewicza szuka jak twórczość artystyczną uczynić środkiem ku osiąganiu powyższych celów, zaliczę ją do **wyższych zagadnień.**

Oświadczam, że wszystko, co wyżej powiedziałem, wynika z mojego szczerego mniemania, ale dowodów prawdy nie mam dla tych mniemań. Wierzyć albo nie wierzyć.

Zdaje mi się też, że **jeden jedyny** absolutny dogmat zjednoczy wszystko i wszystkich, na wieczności końcu, który się schodzi z jej początkiem. I na to nie mam dowodów.

Nie zatajam, że kilka osób pytało mnie, czy „ta" polemika jest między mną a Witkiewiczem umówiona. Dlaczego?

A teraz pewna propozycja dla formistów teatralnych:

Nastrój (zawsze fizyczno metafizyczny) pod wpływem muzyki, malarstwa, rzeźby, tańca, mimiki — jest inny, niż nastrój pod wpływem utworów teatralnych i poezji, ponieważ tam działają wyłącznie „ta phainomewa" ze świata zmysłów (Kosmos aisthetos), podczas gdy tu dołączają się jeszcze „ta noumena", ze świata umysłu, pozazmysłowego, metafizycznego, (Kosmos noetos Arystotelesa), przez wmieszanie się słowa i odpowiednich mu pojęć często życiowych, konkretnych, realistycznych, mających swe utarte szlaki w przeciętnej umysłowości człowieka, wskutek czego przy usiłowaniu autora i autorów nadania słowom znamion czystego formizmu, rodzi się wrażenie nonsensu a nawet kawalerstwa (wbrew powadze teorji czystej formy).

Przypuszczam tedy, że pantomina, z wydawaniem przez wykonawców pewnych głosek jakoby prymitywów mowy, nie będących atoli mową, odpowiadałaby lepiej teorji czystego formizmu w teatrze, ewentualnie z dodatkiem figur sztucznych, fantastycznych, pośrednich między zwierzęciem, szatanem, człowiekiem i aniołem, na którem to polu panuje nieskończoność możliwości formalnych i nastrojów metafizycznych. Prócz tego muzyka, albo solenna cisza wraz z arkanami tła ścian sceny, dawałaby większe prawdopodobieństwo udałego eksperymentu formistycznego na deskach teatralnych, niż „sztuki" z udziałem mowy — mówię: udałego, tak ze względu na zainteresowanie przeciętnej publiczności, jak i samych formistów.

Dr. Tadeusz Mischke.

Z estrady koncertowej.

Koncert Łabuńskiego i Kniaginina, który odbył się dnia 2 sierpnia b. r. w sali „Morskiego Oka" zgromadził dużo słuchaczy. Był on na ogół udatny, pozostawiając po sobie miłe wspomnienie. P. Łabuński

Nie kupujcie i nie zrywajcie Szarotek i innych okazów flory tatrzańskiej.

grał jak zwykle b. poprawnie, odtworzeniem zaś walców es i des dur Chopina, a przedewszystkiem preludu gis mol Rachmaninowa podobał się ogólnie. Drobne usterki, jakie można mu zarzucić w zestawieniu programu (Marsz weselny Mendelssolna po preludnie Rachmaninowa), zbyteczne arpeggiowanie końcowych akordów zwłaszcza w Balladzie i Impromptu Chopina, a wreszcie opuszczenie z programu dwóch etind Skrjabina, podkreślamy tylko z obowiązku sprawozdawcy.

P. Kniaginin, znany ogólnie ze swej wysokiej kultury artystycznej, nie uronił i tym razem nic ze swego prestige. Wykonując utwory rosyjskie miał nawet kilka chwil bardzo szczęśliwych, w których zdołał publiczność rozentuzjazmować.

Z ubolewaniem stwierdzamy, że koncert ten był jedyną poważną produkcją artystyczną w bieżącym sezonie wykonaną w sali „Morskiego Oka“. Z żalem wspominamy te tak niedawne jeszcze czasy, gdy można było w Zakopanem usłyszeć: Michałowskiego, Śliwińskiego, Backhansa, Petriego, Landowską, Rubinsteina, Sirotę, Durmestra, Barcewicza, Morini, Didura, Gruszczyńskiego, Zbcińską, Lewicką. Nie wchodzimy w powody tego upadku kultury artystycznej w Zakopanem, pierwszego uzdrowiska w Polsce, nie chcąc wciągać w dyskusję tematów aż nadto oklepanych zwracamy się jednak z prośbą do p. burmistrza, aby zadał sobie trud przekonania rady gminnej o niewłaściwości ściągania podatków od produkcji artystycznych i odczytowo-oświatowych(!) w Zakopanem(!) Nie żądamy narazie żadnej subwencji dla tych wieczorów, ale jeżeli orkiestra (strażacka) kosztuje gminę czy też klimatykę około 20.000 zł miesięcznie, to dlaczego poważne koncerty mają gminie przynosić dochody? Zwłaszcza pobieranie podatków od koncertów deficytowych działa na imprezy artystyczne odstraszająco. **(bd)**

KRONIKA.

WYJAZD PRZEWODNICZĄCEGO T. K. U. „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ podał w numerze 209-tym następującą wiadomość telefoniczną:

„Z Zakopanego donoszą (Z): Przewodniczący Komisji Klimatycznej p. Dr. Józef Diehl, ustępuje z tego stanowiska, zaś na jego miejsce będzie mianowany radca budownictwa inż. Piotrowski, z krakowskiej Dyrekcji Robót Publicznych. Dr. Diehl, udaje się do Paryża jako doradca prawny przy polskiej ambasadzie“.

Dowiadujemy się, że p. Dr. Diehl wysłał do Redakcji niedokładnie poinformowanego dziennika list następujący:

„Proszę o łaskawe sprostowanie — przez umieszczenie tego listu — telefonicznej wiadomości, umieszczonej w numerze 209-tym z dnia 1 b. m. jakobym ustąpił ze stanowiska przewodniczącego Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej w Zakopanem z powodu wyjazdu do Paryża, i że następcą moim będzie mianowany p. inż. Piotrowski, radca budownictwa. Otóż prawdą jest, że wyjeżdżam na jakiś czas do Paryża, gdzie od dnia 1 września r. b. pracować będę jako urzędnik kontraktowy w Generalnym Konsulacie polskim i że kierownictwo T. K. U. od dnia 8 b. m. obejmuje naczelnik gminy, p. poseł Medard Kozłowski, jako zastępca przewodniczącego T. K. U.“.

UREGULOWANIE BOSPODARKI TURYSTYCZNEJ W PIENINACH. Dnia 15 lipca b. r. odbyła się w Czorsztynie Komisja Zarządu Głównego P. T. T. z udziałem: majora B. Romaniszyna jako członka Zarządu Głównego P. T. T., prof. K. Sosnowskiego jako Członka Komisji dla robót w górach P. T. T., Dr. M. Orłowicza, referenta turystycznego Ministr Robót Publ., Dr. M. Sokołowskiego, przedstawiciela państwowej Komisji Ochrony Przyrody, ks. W. Gadowskiego, prezesa oddziału tarnowskiego P. T. T., hr. Drohojewskiego, właściciela dóbr Czorsztyn oraz członków odziału pienińskiego P. T. T.

Komisja zbadała na miejscu stan urządzeń turystycznych i potrzeby turystyczne w Pieninach i ustaliła 11 szlaków głównych ścieżek pienińskich, które częściowo zostaną ustalone w terenie i wytyczone przez oddział pieniński i tarnowski P. T. T. — W sprawie schronisk pienińskich powzięła Komisja uchwałę, że należy zbudować w Sromowcach Wyżnych, u podnóża Pienin, natomiast zaniechać projektów budowy schronisk szczytowych w Pieninach, a to ze względu na zbyt mały obszar tych gór. Uchwalono nadto odpowiednio rozszerzyć i zaadoptować schronisko im. Sienkiewicza koło Szczawnicy. Z wdzięcznością przyjęto wiadomość udzieloną przez oddział P. T. T. o oddaniu przez właściciela Szczawnicy hr. Stadnickiego pomieszczenia na schronisko dla członków P. T. T. Szczawnicy.

Nowo zrekonstruowany oddział Pieniński P. T. T. pod przewodnictwem Dr. Waltera oraz współpracujący z nim w Pieninach oddział Tarnowski, pozostający pod przewodnictwem wytrawnego i zasłużonego taternika ks. Gadowskiego, dają gwarancję, że uchwały Komisji, wprowadzające na nowe tory gospodarkę turystyczną w Pieninach, będą wykonane ku pożytkowi tego przepięknego gniazda górskiego.

W SPRAWIE DROGI. Otrzymujemy następujące pismo: Do Świetnej Rady Gminnej na ręce Zwierzchności Gminej w Zakopanem. Mieszkańcy ulicy Krupówki „za wodą“ przedkładają Świetnej Radzie Gminnej na tej drodze prośbę o zaliczenie tejże ulicy do dróg publicznych I. klasy.

Żądanie to wyda się może na pierwszy rzut oka dziwne, iż komuś, co przez przeciąg lat trzydziestu kontentował się drogą, jaką matka przyroda daje każdemu, zachciewa się mu nagle jakiejś wygodniejszej drogi, gładkiej, nie najeżonej kamieniami, podobnymi do kocich głów. o które potknąwszy się, można głowę rozbić. Gdyby przynajmniej te kocie głowy miały kocie oczy. to możeby. świecąc w ciemnościach, rozjaśniały spóźnionemu obywatelowi drogę do pieleszy domowych. Niestety, te chytre choć martwe kamienie z całą perfidją wyczekują, by na nich w ciemnościach mieszkaniec tejże ulicy nogi połamał lub głowę rozbił. Przecież Zakopane ma ciche, a dotąd w bardzo niewielkiej mierze ziszczone pragnienie stać się światową stacją klimatyczną i zapewne nie zechce przed cudzoziemcami zaprezentować w dzielnicy najbardziej ożywionej ten nasz zakątek, który wygląda jakby wprost żywcem przeniesiono z krainy Hotentotów. Po tych smutnych refleksjach zapytujemy, czem się różnimy od innych obywateli, zamieszkujących Krupówki. Tamci mają chodniki betonowe, mają lampy elektryczne, widzą jeżdżące beczkowozy do skrapiania ulicy, a my, choć płacimy te same podatki gminne i spełniamy lojalnie wszystkie przepisy gminy i tymczasowej komisji klimatycznej, nic ze zwyż wspomnianych dobrodziejstw nie korzystamy.

Nie posądzając nikogo o złą wolę, ale raczej o zapomnienie, gdyż już raz w tej sprawie kołataliśmy, lecz nie było nam danem, aby nas wysłuchano, zwracamy się ponownie do Świetnej Rady Gminnej, o której zamiarach do podniesienia Zakopanego na wyżyny światowej stacji klimatycznej opowiadają, z prośbą o zaliczenie naszej ulicy do dróg publicznych I. klasy.

BECZKOWÓZ SAMOCHODOWY DO SKRAPIANIA ulic, zakupiony przez T. K. U. za sumę 3.950 dolarów St. Zj. Am. Pn. przyjechał dnia 1 sierpnia b. r. do Zakopanego, budząc „sensację“. Zamiast napisu „Zakład czyszczenia miasta“, czy nie należałoby może raczej umieścić na beczkowozie wzmiankę, że został zakupiony z taksy klimatycznej, opłacanej przez naszych gości.

OSTATNIA ZBIÓRKA na rzecz Pogotowia Ratunkowego P. T. T. przyniosła 312 zł 50 gr.

KONCERT. W poniedziałek dnia 10 sierpnia b. r. odbędzie się u Trzaski koncert z łaskawym w spółudziałem p. M. Jamonttowej, p. K. Szyjkowskiej i p. P. Drzewickiego. Dochód na cele oświatowe. — Wstęp 2 zł. Po koncercie dancing.

Lista gości

od 29 lipca do 3 sierpnia 1925 r.

Arnold Stanisław, Warszawa — Królewianka.
Ackerman Ewa z rodz., Zawiercie — do Rojów 5.
Abrahamer Dr. Eljasz, Kraków — Kresy.
Artwińska Danuta, Kraków — Szałas.
Adam Olga, Łódź — Sulejówka.
Adamek Witold, Poznań — Staszeczkówka.
Achtman Rachela, Chełm — Wanda.
Adamek Witold, Poznań — Dora.
Anczykowski Franc. z rodz., Ostrów — Gewont.
Aksamit Wład. z żoną, Marcinkowice — Wanda.
Alterowa Stef. z córką, Warszawa — Albion.
Ajdukiewicz Zygmunt, Jaworzno — Rennaissance.
Armółowicz Jan, Kraków — H. M. O.
Adamek Alfred, Grodzisk — Wybrana.
Abrahamer Eljasz, Kraków — Zdrój.
Adamikowa Zofja, Warszawa — Wybrana.
Apensztok Karol, Warszawa — Kresy.
Asz Dr. Michał z żoną, Łódź — Królewianka.
Andrzejewski Stefan z rodz., Poznań — H. M. O.
Adaszyńska Wiktorja, Spasów — Cz. Krzyż.
Blanówna Helena, Kraków — Strzecha.
Balawender Zdzisław, Lwów — Szymony, Stachoń.
Bajkiń Wiesław z żoną, Warszawa — hot. Turystów.
Bąk Józef, Wienkowice — Żywczańskie 59.
Brann Małgorzata z dziećmi, Łódź — Sulejówka.
Bramsówna Helena, Warszawa — Halka Z.
Bramsówna Balbina, Warszawa — Halka.
Bralewski Marceli z rodz., Warszawa — Janówka.
Bralewski Marceli z rodz., Warszawa — Janówka N.
Balińskie Marja i Zofja, Warszawa — Mak.
Barabasz Dr Lesław, Warszawa — Stara Polana 20.
Bałakiń Aleksander, Rzeszów — Cz. Staw.
Blachowski Stanisł., Mysłowice — Smereków.
Bajerowski Wacław, Koronowo — Kresy.
Bassis Roma, Koronowo — Kościeliska 2, Walczak.
Bazes Szymon, Kraków — Staszeczkówka.
Boczalska Marja, Rogów — Piast.
Bachrach Bronisława, Warszawa — Dora.
Babski Dr. Stanisł. z żoną, Warszawa — Oaza.
Bąkiewiczówna Emilja, Jędrzejów — Dom Zdr. naucz.
Beromsky Hugo, Praga — Radowid.
Berger Henryk, Zbaraż — do Rojów 49.
Brzeski Dr. Tadeusz, Warszawa — Królewianka.
Beller Bronisł. z rodz., Lwów — Stamary.
Berland Rozalja, Ciechanów — Polesie.
Białkówna Irena, Warszawa — Śnieżka.
Biernacka Marja z córką, Siedlce — ks. Kaszelewsk.
Binderówna Marja, Warszawa — Ostoja.
Białecka Marta, Poznań — hot. Sport.
Bobrzyński Tad., Poznań — Cz. Krzyż.
Bochonek Włodz., Warszawa — Halszka.
Brzozowska Eug. z córką, Warszawa — Sarenka.
Brzozowski Jerzy, Warszawa — H. M. O.
Borowska Jadw., Kraków — Grunwald.
Bohmowa Anna z rodz., Kulparków — Słoneczna.
Bober Ludwik, Kraków — Felicja.
Bochenek Włodz., Warszawa — Sarenka.
Brohl Halina, Sandomierz — Oleńka.
Boczar ks. Paweł, Barszczów — Księżówka.
Bronsteinowa Alicja z rodz., Łódź — Orawa.
Bogielowa Natalja, Płock — Hanum.
Bolkowska Stefanja, Łódź — Jasna.
Bugajski Wład., Kraków — Sienkiewiczówka.
Brunschowa Zofja, Oświęcim — Nasza.
Bukstein Sara, Łowicz — Krupówki za wodą.
Burzyński Dr. Stanisł. Kraków — Rennaissance.
Brudnicka Anna, Zawiercie — Nowotarska 17.
Bulasińska Katarzyna, Warszawa — Ostoja.
Buczek Teodor, Kraków — Wanda.
Byciak Marja, Warszawa — Schodnica.
Baranowski Konrad, Rokitno — Dr. Hawranek.
Barthe Alwin z żoną, Przemyśl — nad koleją Zwijacz.
Batkowski Stefan, Łódź — Żywczańskie, Marusarz.
Bączkowska Halina, Kraków — Heleńka.
Barańska Stanisł., Warszawa — Gencjana.
Blattberg Dr Wolf, Kraków — George.

Chodząc po Tatrach nie zaśmiecajcie ich.

Babiński Bronisł. z rodz., Jasło — Sas.
Baran Adalf, Katowice — Turnia.
Baraniecki Stef. z żoną, Warszawa — Pod M. Boską.
Beniszówna Stef., Katowice — Paryżanka.
Beyga Czesław, Rybnik — H. M. O.
Brzezowski Emil z rodz., Warszawa, Międuszowecka.
Beitelman Lija, Otwock — Szkolna Czarniak.
Betman Izak, Drohobycz — Dworek.
Bednarska Zofja, Łódź — Gładkie 502.
Berger Stefan, Warszawa — Gencjana.
Bielecka Weronika, Warszawa — Nasza.
Bienenstock Franc. z synem, Lwów — Warszawianka
Biedrowska Feliksa, Siedlce — Szałas.
Bialer Abram, Łódź — Skibówki 17.
Centowski Stefan, Poznań — H. M. O.
Cederbaum Mindla, Łódź — Stara Polana 34.
Cimerman Ant., Katowice — Stamary.
Cwiling Szama, Łódź — Dworek.
Cieślik Antoni, Warszawa — Kalina.
Ciejkowa Wład. z synem, Kraków — Poczta.
Czeczot Elżb., Brześć n. B. — Hanna.
Czajkowski Tad., Kraków — Wanda.
Czubakowa Marja, Gniezno — za Bramką.
Czechowicz Juljusz z rodz., Warszawa — Wiosna.
Czermer Bernard, Kraków — Cieślówka.
Czaplińska Jadw., Warszawa — hot. Turystów.
Czandernówna Gabryela, Cieszyn — Zakopianka.
Czokalla Ludw., Warszawa — Chałub. 1.
Ćwikowski Witold, Modlin — Irys.
Chrzanowska Helena. Warszawa — Warszawianka.
Choynowski Kazim., Kolno — H. M. O.
Chłapowska Zofja z synem, Borysław — H. M. O.
Chasin Dawid z żoną, Łódź — Baranówka.
Chmielewski Jan, Kraków — hot. Sport.
Chaberkowski ks. Stef., Lubacze — Księżówka.
Chawłowski Juljusz, Łódź — Sanato.
Chrzanowski Karol, Lwów — Skibówki 9.
Chamcides Dr. Marc. z rodz., Lwów — Promienna.
Chochlowska Ant., Kraków — Skibówki, Walczak.
Chruścielewska Marja, Warszawa — Leontynówka.
Chrząszczyński Wład., Kraków — Wanda.
Chmielowski Janusz, Szopieniec — Borek.
Chojnowski Zenobjusz z synem, Ryplin — Stamary.
Chmurówna Em., Cieszacin W. — Skibówki, Wójciak.
Cholewiński Jan z rodz., — Warszawa — Sport.
Cholewicki Aleks., Warszawa — Leśniczanka.
Chrząszczyński Wład., Kraków — Wanda.
Chabło Bronisł. Lwów — Kamieniec 1380.
Dlugoszewska Irena z córką, Warszawa, Międuszow.
Duchiewiczowa Marja z córką, Lwów — Rennaissance
Dubois Stanisław, Warszawa — Krywań.
Dzjuk Karol, Szczawnica — Stamary.
Dłużniewski Józef z córką, Lublin — św. Zyty.
Dutkówna Marja, Będzin — Wanda.
Dylewska Antonina, Kraków — Międuszowiecka.
Dynowska Jadwiga, Warszawa — Szałas.
Elżanowska Zdzisława, Włocławek — Żośka.
Egiersdorfowa Zofja, Bielsko — Bystre, Mikucka.
Eck Oskar, Lwów — Granit.
Ehrenweichowa Irena z córką, Łódź — Zawrat.
Elwer Dr. Józef, Lublin — Dom Chałubińskiego.
Falińska Florentyna, Jabłonna — Kamieniec, dom gm.
Falska Jadwiga, Grudziądz — Pyszna.
Frajster Róża, Sosnowiec — H. M. O.
Flammenhaft Rózia, Tarnów — Zdrój.
Falk Zygm. z żoną, Kraków — H. M. O.
Flaum Roman, Warszawa — Płazówka.
Flaum Tadeusz, Warszawa — Płazówka.
Fajnstein Bajsa, Warszawa — Stamary.
Frączkówna Marja, Becz — Rynek, gmina.
Frerer Tadeusz z żoną, Białystok — Sanato.
Ferenzówna Franciszka, Warszawa — Halka Z.
Frenkiel Dr. Joachim z żoną, Tarnopol — Pyszna.
Feiler Ryszard, Bielsko — Staszeczkówka.
Fenickel Dr. Zygmunt, Kraków — Granit.
Frerczowa Marja, Brzyskożestewka — Sanato.
Ferensówna Franciszka, Jędrzejów — Granit.
Fiszer Berta, Wolbrom — Cieślówka.
Fiszerówna Halma, Łódź — Regel.
Fried Chana, Lwów — Halka Z.
Fischbach Roman, Bydgoszcz — H. M. O.
Fridiger Bernard, Kraków — Łomnica.
Filipczyk Jan, Brześć n. B. — Piast.
Florykowska Marja z córką, Piotrków — Grunwald.
Folman Stanisław, Warszawa — Cz. Staw.
Forhalska Marja, Łódź — Kresy.
Forhalska Józefa, Łódź — Kresy.
Furmańska Aleks., Warszawa — Grunwald.
Fuksówna Bejla, Łódź — Regel.
Fuchman Eugenjusz, Częstochowa — Gerlach.
Fuksiewiczowa Jadwiga, Poznań — Albion.
Fryczówna Anna, Bielsko — Błękitna.
Fryling Kazimera, Warszawa — do Jaszczurówki 7.
Fryling Zofja, Warszawa — do Jaszczurówki.
Frycz Julja, Warszawa — Modrzejów.
Frydrychs Adam, Lublin — Bohdanówka.
Gnatowska Janina, Warszawa — Wawel.
Gayczak Marja, Poznań — Albion.
Grabowski Kazim., Rydzyna — Dom Zdrowia naucz.
Graczyński Bogdan, Poznań — Jolanta.
Glaser Roman, Drohobycz — Warszawianka.
Gasperska Marja, Poznań, Dr. Wieselman, Kościuszki.
Gantner Wład., Warszawa — hot. Sport.
Gajewiczowa Janina z córką, Pabjanice, Sienk., Gałek
Gąsiorowa Helena, Kraków — hot. Turystów.
Graff Bronisława, Przeworsk — Żywczańsk., Ślimak.
Gatyński Stefan, Warszawa — Króle, Strączek.
Gawdzikówna Marja, Bukowina — Lublinianka.
Gawdzikówna Zofja, Bukowna, Lublinianka.
Glajcarówna Kamilla, Cieszyn — Cieszynianka.
Grasińska Wanda, Warszawa — Zagroda.
Grabińska Zofja, Warszawa — Międuszowieckie.
Gerards Helena z synem, Łódź — Płazówka.
Geneli Stefan, Warszawa — Radowid.
Geneli Wanda, Warszawa — Radowid.
Geneli Stefan, Warszawa — Radowid.
Gerstmanowa Irena, Borysław — Albion.
Greniewski Henryk, Warszawa — Tatry.
Getler Kazimiera, Krynica — Piast.
Giebułtowski Kazim., Kraków — hot. Turystów.
Giedrojć Joanna, Utrata — Gencjana.
Gierlicz Marja, Warszawa — Oaza.
Gierwatowski Roman, Włodzimierz — Chałubińsk. 11
Glińska Stanisł., Koszyce — Irys.
Gizeltowa Joanna, Lwów — Złotogłów.
Ginsberg Aleks., Łódź — Marilor.
Gniadkówna Janina, N. Sącz — Zośka.
Grinman Szejna, Chełm — Wanda.
Glik Aleksander, Łódź — Gewont.
Gutman Sala, Będzin — Ballada.
Gustowski Kazimierz, Wodejowo — Radowid.
Gutyński-Gutenberg Ant., Włocławek — Mimoza.
Grundracherowa Irena, Warszawa — Cz. K.
Gruszczyńska J., Częstochowa — Kaszelewskiego 1.
Güntner Edward, Katowice — Janosik.
Grünberg Charlotta, Kraków — Strzecha.
Gluziński Dr Ant. z rodz., Warszawa — Ustronie.
Grundgang Fr. z córką, Warszawa — Wołodyjówka.
Gruszczyński Czesław, Warszawa — H. M. O.
Gunia Dr Ant., Warszawa — H. M. O.
Głuchowski Włodz., Łódź — Kresy.
Gutowska Jadwiga, Tarnów — Królewianka.
Grudniewicz Zofja, Kraków — Sienkiewiczówka.
Grünwald Leopold, Kraków — Staszeczkówka.
Grundman Anna z synem, Będzin — Anastazja.
Gruszczyński Zygm., Lwów — Ciągłówka, Brzega.
Gruszczyńska Bron., Lwów — Ciągłówka, Brzega.
Grundman Zygmunt, Będzin — Bocian.
Grünerg Franc., Kraków — St. Polana 22.
Gumińska Zofja, Lwów — Warszawianka.
Gutmanowa Gustawa, Będzin — Anastazja.
Hankus Marcin, Bielsko — Turnia.
Hauzer Edward z żoną, Warszawa — Turystów.
Hamulińska Irena, Kraków — Irys.
Hausman Bessa, Drohobycz — Oleńka.
Hackiewicz Wład. z rodz., Poręba — H. M. O.
Halberstadt Niecha, Warszawa — Świt.
Halberstadt Sura, Warszawa — Świt.
Hachaj ks. Franc, Gręboszów — Księżówka.
Harlingerówna Sabina, Kielce — Gierlach.
Hauserówna Rena, Kraków — Ballada.
Heidenkorn Benedykt, Lwów — Krupówki 66.
Herzog Flora, Kraków — Piast.
Heinrich Edward, Kościan — Albion.
Hejnikowska Stanisława, Warszawa — Zakopianka.

Gliksman Chawe, Łódź — Hanna, Chramcówki.
Gidyńska Marja, Łódź — Żywczańskie 663.
Gliksmanówna Alina, Warszawa — Marilor.
Gostyński Jan, Warszawa — Wanda.
Grotowska Marja, Kraków — Cz. Krzyż.
Grossman Jan, Warszawa — Wrzos.
Goslarówna Janina, Ruda — Orawianka.
Gross Marja, Kraków — George.
Golde Dr. Juljan, Łódź — Helenka.
Gostomska Ant. z córką, Sosnowice, Wybrana.
Grobnowa Kazim., Kraków — Cz. Krzyż.
Głowacki Zdzisław, Warszawa — ku Olczy, Wialkosz
Głowacka Stefanja, Warszawa — ku Olczy, Wialkosz
Gottlieb Dr. Frydryk, Przemyśl — Strzecha.
Gottlieb Helena, Przemyśl — Strzecha.
Gottlieb Aleksander, Przemyśl — Strzecha.
Głowacki ks. Jan, Katowice — Zacisze.
Góralska Hanna, Łódź — Chramcówki 188.
Gołębiowska Janina, Łódź — Krywań.
Golachowski Tad. z żoną, Cieszyn — H. M. O.
Goralik Dr. Alfons z żoną, Katowice — Stamary.
Goldowska M., Łódź — Świt.
Gromski Marceli, Warszawa — Sport.
Goldstadt Wiktor z córką, Sokal — Cz. Krzyż.
Gostomski Jan, Włocławek — Mak.
Głowacki Jan, Inowrocław — Radowid.
Gozdoma Jan, Brześć — Cz. Staw.
Goldlust Salomea, Kraków — Kmicic.
Gromadecka Marja, Kraków — Łada.
Goldstein Sabina, Kraków — Wanda.
Godzwon Wł. i Marja, Sucha — Wanda.
Gorazdowski Henryk, Siedlce — H. M. O.
Goldberżanka Róża, Sambor — Zośka.
Głodowska Aleksandra, Płock — Hanum.
Goldlust Rafał, Kraków — Kmicic.
Goldstein B., Chrzanów — Zdrój.
Grossmanówna Irena, Kraków — Ballada.
Górska Lena, Warszawa — Jaśka, Bystre.
Gollern Marja, Warszawa — Nowotarska 17.
Grünberg Hirsch z żoną, Warszawa — h. Turystów.
Grużewska Marja, Olkusz — Gewont.
Herlinger Lola, Kraków — Gerlach.
Herzog Jakób, Kraków — Zimajerówka.
Helbich Br. z r., Warszawa — Skibówki, Młynarczyk
Hecker Wilhelm, Kraków — H. M. O.
Hess Karol, Bielsk — Turnia.
Hirschberg Marja, Sanok — Zakopianka.
Hiefstein Hel. z rodz., Dziedzice — Pomona.
Hirszowski Bohdan, Warszawa — Kasprusie 41.
Horzyca Wilhelm z żoną, Warszawa — Do Rojów 2.
Holzerówna Pela z rodz., Kraków — H. M. O.
Horska Bronisława, Busk — Pająkówka.
Hommé Wład., Kraków — Marysin.
Hochstimowa H. z synem, Kraków — Zimajerówka.
Holzer Paul. z rodz., Kraków — Świt.
Horowitz Dr Emil, Kraków — Granit.
Hornungowa Stan., Lwów — Do Kuźnic 7.
Homeraldtowa Anna z synem, Lwów — Schodnica.
Horowitz Józef, Kraków — Wanda.
Huberowa Zofja z rodz., Tarnów — Jerzewo.
Hubler Juljusz, Kraków — Kościeliska 61.
Hul Dr Stan., Król. Huta — Modrzejów.
Hübner Zygmunt z żoną, Warszawa — Perełka.
Hubertówna Julja, Poznań — Sport.
Hrychiewiczówna Janina, Kraków — Dora.
Hyla Wład. z żoną, Częstochowa — Janówka.
Iwanowicz L., Toruń — Gerlach.
Ingster Zygmunt, Zawiercie — Stamary.
Inwald Helena, Będzin — Zośka.
Inwald Leontyna, Będzin — Zośka.
Ignatowicz Jadwiga, Sambor — Grunwald.
Jaworski Bolesław, Kraków — Sanato.
Janowska Jadwiga, Warszawa — Świetlana.
Jalewski Marjan, Kraków — Hanum.
Jakubcówny Zofja i Elżb., Kraków — Mnich.
Jaroszewska Helena, Lwów — Wojtuś.
Jarmużyński Bol., Warszawa — Pod Gubałówką.
Jakubacz Marja, Warszawa — Gencjana.
Jamróz Karol z żoną, Kraków — Jagiellońska 1.
Jarochi Stanisław, Poznań — Szopenówka.
Jańczak Bogdan z żoną, Gniezno — Staszeczkówka.
Jaźwiński Karol z żoną, Warszawa — Stamary.

Popierajcie akcję utworzenia z Tatr i Podhala „Parku Narodowego“.

Jaszemrowski Dr Kaz., Warszawa — Sport.
Janecka Franc., Warszawa — Tatry.
Jaruga Stanisław, Warszawa — Gosp. Włóczegów.
Jaskólska Stef. z córką, Dąbrowa G. — Wołodyjówka
Jaworski Karol z żoną, Biała — Irys.
Jasińska Czesława z córką, Warszawa — Jurek.
Janikówna Henr., Poraj — Płazówka.
Jankowski Seweryn, Poznań — Giewont.
Jarrowa Marja, Kraków — Albion.
Jaglarz Edward, Kraków — Kościeliska 84.
Jabłoński ks. Franc., Pajcerno — Szkolna 10.
Jagiełło Witold, Warszawa — Gencjana.
Jawidyk Winc. z siostrą, Dobrzelin — H. M. O.
Jankowska Helena, Poznań — Zośka.
Jaworska Halina, Warszawa — W. Stopka, Olesiak.
Jarosz Antoni, Kraków — Szymony, Gąsienica.
Janak Zdenko, Praga — Radowid.
Jankowska Józefa, Starograt — Anastazja.
Jabłoński Piotr, Krosno — Bystre 4.
Jawniszko Helena z córką, Płock — Kościeliska.
Jankowska Elżbieta, Warszawa — Zakopianka.
Jaworska Kazim., Warszawa — Krywań.
Jakubowski Stanisł., Poznań — H. M. O.
Januszkiewicz Jadw., Jordanów — Sobczakówka 12.
Janowski Józef, Warszawa — do Jaszczurówki 3.
Jakimowicz Zofja, Ostrołęka — za Bramką.
Janaszek Józef, Kęty — Wanda.
Jarecka Bronisława, Warszawa — Cieślówka.
Jastrzębski Wacław, Warszawa — Tomkówka.
Jakubowski Józef, Warszawa — Gencjana.
Jakóbson Lejzor, Pińsk — Kmicic.
Jaros Adam, Brześć n. B. — Irys.
Jaros Józef, Kraków — Irys.
Japa Stanisław, Niepołomice — Wanda.
Jaszczurowa Zofja z córką, Kraków — Łada.
Jamróż Kazim. z żoną, Kraków — Jagiel. 1.
Jagusiński Eugenjusz, Lwów — Stamary.
Jarzyński Michał z żoną, Detroit — H. M. O.
Jetkówna Leokodja, Warszawa — Sanato.
Jolles Elias z rodz., Przemyśl — Szkolna 2.
Jodko Emilja, Warszawa — Jadwiniówka.
Jara Szulim, Będzin — Eliaszówka.
Juszczyński Ant. z żoną, Kraków — Królewianka.
Kamieński Edward, Zabładów — Pomoc Bratnia.
Kadzidłowski Marjan, Poznań — Jolanta.
Kucharska Czesława, Poznań — H. M. O.
Kurowski Stefan z rodz., Poznań — H. M. O.
Krukowski Dr. Henryk, Warszawa — Cz. Krzyż.
Krzyszkowski Bronisław, Jasło — Orawianka.
Krzyszcowa Teresa z rodz., Oświęcim — Fortunka.
Krzyżanowska Zofja, Sielce — Olczańska 134.
Kłysińska Elżbieta, Żarnowiec — Chowanna.
Krychowska Marja, Warszawa — Ustup Ustupska.
Krychowska Jadwiga, Warszawa — Ustup Ustupska.
Krynicki Leon z córką, Biała — Gewont.
Krysztalówna Irena, Warszawa — Łada.
Krzysik Stanisł. z rodz., Kalisz — nad koleją Zwijacz.
Krzysztofiak Ant., Łódź — Marja.
Krysowata Stefanja, Radoszyce — Oleńka.
Krzywicka Anna, Warszawa — Warszawianka.
Krysakowski Dr. Henr. z rodz., Strzyżów — Przedświt
Krauzówna Olimpja, Łódź — Wołodyjówka.
Kalicka Matylda, Śwebodzin — Kmicic.
Kasiński Karol, Warszawa — Warszawianka.
Karpf Izydor, Kraków — Staszeczkówka.
Kasznica Kazim. z rodz., Warszawa — do Jaszczur. 7
Kamińska Marja, Warszawa — Pardałówka 11.
Klatczyński J., Warszawa — Krup. za wodą Curuś.
Kalicki Feliks z córką, Kraków — Arwa.
Kapp Dr. Jan, Warszawa — Zakątek.
Kaiserówna Wiktorja, Poznań — Szałas.
Krakowski J. z siostrą, Warszawa — Nowotarska 17.
Kaliwoda Fryd. z żoną, Warszawa — Staszeczkówka.
Kalinowski Zygm. z rodz., Warszawa — H. M. O.
Kmela Michał z żoną, Międzybrodzin — Bystre 10.
Keiser Szaje, Kraków — Ordon.
Krengel Rudolf, Kraków — Wierchy.
Kleniec Łucjan, Wyszków — Irys.
Kempner Tauba, Łódź — Wawel.
Kleinley Sobel, Przeworsk — Krupówki 35.
Kennig Ryszard, Łódź — Smereków.
Kiszkowa Helena z córką, Olkusz, Klasztor SS. Serc.
Kinastowski ks. Kaz., Znin — Księżówka.
Kniatówna Jadwiga, Pszczyna — Ligja.
Klimsza Gustaw, Belsko — Stamary.
Kijakówna Marja, Częstochowa — Złotogłów.
Kielman Józef, Poznań — Jurand.
Krieger Stefanja, Warszawa — Zośka.
Kityński Bolesł. z rodz., Lwów — Warszawianka.
Koziakówna Józefa, Łódź — Leśniczanka.
Kłorygowa Marja, Lwów — Rynek 14.
Kozłowska Jadwiga, Warszawa — Wielkopolanka.
Kopciowska Sara, Warszawa — Krzeptówki 525.
Kłosińska Marja, Warszawa — do Jaszczurówki 3.
Kołodziejczyk Zofja, Wadowice — Zakopianka.
Kołodziej Emilja, Katowice — Złotogłów.
Kornitzer E. z córką, Kraków — Kościeliska 57.
Korytówna Sabina, Kraków — Stamary.
Koperowa Marja z synem, Kraków — Wanda.
Kobak Wiktor, Wilno — St. Polana, Pawlik.
Koczur Anna, Cieszyn — Helenka.
Krotoszyńska Marja, Poznań — Sport.
Kowalczyńska Marja, Płock — Hanum.
Kocwa Juljusz, Kraków — Hanum.
Kromer Janina, Łódź — Zawrat.
Koncewicz ks. Maks., Gniezno — H. M. O.
Kostecka Janina, Warszawa — Wanda.
Kozubowski Feliks z rodz., Brzeziny — Marja.
Kosiński Józef, Warszawa — Oksza.
Komorowski Miecz. z córką, Kraków — Szymony.
Köhsling Marja, Lwów — Leśniakówka.
Knawska Janina, Warszawa — Kosodrzew.
Kordacki Marceli, Kraków — H. M. O.
Kobylińska Michal., Warszawa — Gewont.
Koperowa Marja z synem, Kraków — Oaza.
Kowalewski Tadeusz z żoną, Poznań — Oaza.
Kozłowski Jan z żoną, Lubawa — hot. Turystów.
Kowarzyk Hugon, Kraków — Paryżanka.
Kosmtówna Joanna, Dąb — Marilor.
Korytyński Paweł z rodz., Bielsko — Marilor.
Kołodny Abraham, Łuck — Skibówki 17.
Kowalski Kazim., Lublin — Antonin.
Kłosówna Marja, Radomyśl — Hanna.
Krupiński Tad., Marcinkowice — Wanda.
Kuryłowiczówna Janina, Lejnina — Nirwana.
Kubicki Stan. z żoną, Kielce — Gerlach.
Kuryłowicz Włodz., Lwów — Krakowianka.
Kurowska Marja, Łuck — Wisła.
Kurt Cezary z żoną, Kalisz — Radowid.
Kuczkowska Irena, Kłoda — Kościeliska 72.
Kulesza Feliks z synem, Lwów — Warszawianka.
Kuźma Franciszek, Kraków — H. M. O.
Kula Robert z rodz., Konin — Skibówki, Lorenz.
Kupczykówna Halina, Warszawa — Kamila.
Laskowski Maksymiljan, Warszawa — H. M. O.
Langer Tadeusz, Chorosków — Oksza.
Lachsowa Amelja, Warszawa — Krupówki 73.
Larorykówna Zofja, Lwów — Łada.
Lange Wacława, Rawa Mazow. — Rynek 3.
Lalisz ks. Władysław, Bochnia — Księżówka.
Laganowa Z. z córkami, Warszawa — Do Kuźnic 11.
Lang Rachela z rodz., Kraków — Granit.
Langerowa Marja, Kraków — Zdrój.
Lamme Stefan, Ostrów — Jurand.
Laluko Włodzimierz z żoną, Warszawa — Oksza.
Labuko Anna, Warszawa — Oksza.
Landauówna Rela i Gustawa, Kraków — Bystre 4
Lauterlach Tomasz, Warszawa — Strzecha.
Lasecka Marja, Warszawa — Łomnica.
Lang Karol, Radymno — Bystre 11.
Lasocińska Marta, Grodzisk — Piast.
Lasocińska Aiela, Grodzisk — Piast.
Laurynów Jan, Drohobycz — h. Turystów.
Lachowiak Kaz. z rodz., Drohobycz — Żywczańskie.
Landy Wanda, Warszawa — Gewont.
Laus Ludwik, Rop Jowin. — Mięguszowiecki.
Landy Wanda, Warszawa — Dudka.
Lasoń Bronisław, Jędrzejów — Pod Gubałówką.
Landauówna Rachela, Radom — Gerlach.
Lekieszkiewicz Marja, Kamieniec Z. — Bogówka.
Lenz Ruthe, Warszawa — Dworek.
Lernerowa Lena, Kraków — h. Turystów.
Lewandowski Tadeusz, Łęczyca — Marilor.
Leporowska Władysława, Bydgoszcz — Zacisze.
Lejnarzówna Zofja, Wieliczka — Kościeliska 35.
Lejnarzówna Julja, Wieliczka — Kościeliska 35.
Leppertowa Helena, Warszawa — Wybrana.
Leszczyński Tadeusz, Warszawa — Staszeczkówka.
Lewartowski Rem. z żoną, Lwów — Kościeliska, Roj.
Lewandowska Franciszka, Łódź — Marja.
Lederówna Sala, Częstochowa — Zdrój.
Leszczyński Wład., Kościan — H. M. O.
Lipschütz Majer z żoną, Rzeszów — Krupówki 35.
Liebliechówna Irena, Tarnów — Zdrój.
Liściewicz Walenty z żoną, Poznań — Wołodyjówka
Lilienthal Helena z rodz., Kraków — Pardałówka 16
Liebeskind Adolf, Kraków — Sarjusz.
Lipska Janina, Tomaszów — Cz. Krzyż.
Liebeskind Laura z synem, Kraków — Zimajerówka.
Lipska Stefanja, Warszawa — Nirwana.
Likiertówna Ernest., Warszawa — do Jaszczurówki 7.
Likiertówna Hel., Warszawa — do Jaszczurówki 7.
Lichnowska Anna, Czerniowce — Krupówki 30.
Lis Tadeusz, Tołówka — Stamary.
Lincker Adam z żoną, Warszawa — Wanda.
Lipnowska Marja, Łódź — George.
Lipska Matylda, Siemianowice — Rennaissance.
Lingen Karol, Cieszyn — Cz. Dwór.
Listkiewicz Ludwik z żoną, Radom — Konradówka.
Liśko Adolf z żoną, Łódź — Orlątko.
Lignińska Dr Anna, Leszno — Nirwana.
Lialski Zygmunt, Lublin — Radowid.
Lampel Jakób, N. Sącz — St. Polana 889.
Langerowa Marja, Kraków — Orawa.
Lapon Helena, Warszawa — Bystre, Łojas.
Landau Henryk, Lwów — Skibówki, Walczak.
Lassana Stefan, Warszawa — do Olczy 666.
Lelek Roumald, Tarnów — Jasna.
Leman Jerzy z rodz., Łódź — Kubinówka.
Lederówna Sara, Częstochowa — Złotogłów.
Lerówna Irena, Łódź — Anastazja.
Lewicka Matylda, Warszawa — Jaśka, Bystre.
Lewaniewski Wład., Warszawa — H. M. O.
Lesselrotówna Eleonora, Warszawa — Beringerówka.
Lejmanowa Anna, Miechów — Olcza, Flora.
Lelmart Zygmunt, Warszawa — Stamary.
Lewandowska Eug., Warszawa — Kamila.
Lersey Elza, Katowice — Gerlach.
Likiert Laura, Warszawa — Do Jaszczur. 7.
Lipman Estera, Łódź — Sienkiewicza, Gałek.
Lipińska Marja, Warszawa — Pardałówka.
Litawski Jerzy z bratem, Kraków — Obrochtówka.
Lipska Janina, Tomaszów — Odrodzenie.
Liciński Zbigniew, Środa — Kresy.
Lissek Chaja, Łódź — Świt.
Lipiec Czesław, Warszawa — Pod Gubałówką.
Ligaszewska Mieczysława, Lwów — Radowid.
Lipowska Paulina, Warszawa — Marilor.
Liebling Ferd. z żoną, Kraków — H. M. O.
Lipowska Rozalja z córkami, Warszawa — St. Pol. 69
Low Jakób, Brześć — Regal.
Low Adolf, Brześć — Regel.
Lowenstein Chaim, Kraków — Ludka.
Loberówna Janina, Siedlce — Warta.
Loga Janina, Poznań — Wierchy.
Łabędzński Dr. Stanisław, Bydgoszcz — Stamary.
Łuczkowski Dr. Edward z żoną, Chełm — Stamary.
Łapuszański Wład., Lwów — Stamary.
Łuczycki Bronisł., Warszawa — Krupówki 2.
Łodarska Marja, Sosnowiec — Kuźnice, restaur.
Łatkiewicz Wład. z żoną, Koluszki — Wołodyjówka.
Łobaczewska Emilja, Kraków — Świetlana.
Łysińska Marja, Zagrody — Modrzejów.
Łukasiewicz Zofja, Warszawa — Rennaissance.
Łuński Czesław, Warszawa — Radowid.
Ładny Reg. z rodz., Kraków — St. Polana 25.
Łodzińska Stan., Kraków — Mak.
Łukasiewiczowa Zofja, Warszawa — Smereków.
Łuński Eug., Sosnowiec — Staszeczkówka.
Łaciak Florent. z synem, Warszawa — Górno Karp.
Łazowski Stef. z żoną, Radom — Wierchy.
Łempicki Juljan, Sieradz — H. M. O.
Łempicki Ludwik, Warszawa — Warszawianka.
Łada Kamila i Tad., Warszawa — H. M. O.
Łukaczyńska Marja, Jasło — Do Białego.
Łabotyńska Marja, Warszawa — Hanna.
Łoziński Dr. August, Lwów — Rena.
Łaszewska Wanda, Warszawa — Krakowianka.
Łużecka Jadw., Warszawa — Radowid.
Łukaszewicz Zofja, Warszawa — Sienkiew., Winnicki
Łapińska Jadwiga z synem, Kraków — Storczyk.
Łychowski Andrzej, Warszawa — hot. Turystów.
Łukomska Stefanja, Warszawa — Szopenówka.
Łęgździro Irena z siostrą, Warszawa — Zacisze.
Makowiecka Jadwiga, Warszawa — Sanato.
Makarczyk Jan z żoną, Warszawa — Warszawianka.
Mazurkiewicz Wład., Kraków — Ciągłówka 224.
Mączyński Jan, Kraków — Giewont.
Madejski Dr Ludw. z żoną, Kraków — Wanda.
Maślak ks. Stan., Morawica — Księżówka.
Marjanko Dorota, Sosnowiec — Halka Z.
Matzner Karol, Kraków — Eljaszówka.
Malinowski Wincenty, Ostrowiec — Giewont.
Malarz Adam z siostrą, Katowice — Rennaissance.
Matuziński Tad., z rodz., Warszawa — Ostoja.
Marcinkowski St. z ż., Dęblin — St. Polana, Ustupski.
Majkowski Juljusz, Warszawa — Kalatówki.
Matuszek Jerzy, Bielsko — h. Sport.
Mach Bronisław, Rzeszów — Pod Gubałówką.
Mazur Stan., Kraków — Giewont.
Marszałek Dr Edm. z żoną, Grudziądz — Stamary.
Matukiewicz Anna, Zduńska Wola — Witkiew. 23.
Machalski Tad. z żoną, Poznań — u Chyców 569
Maćkowska Marja, Mołodeczno — Ustup 408.
Maksowa Prakseda, Katowice — Gewont.
Markus Emanuel, Lwów — Pod Gubałówką.
Martinkówna Emilja, Cieszyn — Zakopianka.
Margulies Helena z córką, Kraków — Zdrój.
Melzerówna Helena, Wieliczka — Dworek.
Meschlówna Józefa, Kraków — Bystre, Lipowski.
Metzger Hirsch, Kraków — Zdrój.

Mirowski Stan. z żoną, Warszawa — Smereków.
Miedziejewski Luc. z r., Częstochowa — Pod M. Boską
Minkowski Stan., Warszawa — Krupówki 74.
Mischal Stopnicha, Warszawa — Oleńka.
Milewska Felicja, Warszawa — Ustup, Chyc Rzepka.
Mieses Zygfr, Lwów — Skibówki, Walczak.
Mikicińska Joanna, Warszawa — Wawel.
Michniewicz Witold, Poznań — Krupówki 74
Motylewska Jadw., Poznań — Świetlana.
Molenda Gustaw, Bielsko — h. Sport.
Mombiela M. z żoną, Warszawa — Radowid.
Monerki Ign. z żoną, Łódź — Kościeliska 72.
Mróz ks. Henryk, Morawice — Sienkiewiczówka.
Muszyński Jan, Wilno — Grunwald.
Młyniec ks. Alojzy, Bolesław — Kmicic.
Mycawka Tad. z żoną, Sambor — Płazówka.
Nadel Maurycy z dzieckiem, Kraków — Pomorze.
Namysłówna Cecylja, Gostyń — Litwinka.
Nagajówna M. z siostrą, Warszawa — Staszeczkówka
Nejberg Marja, Warszawa — Kościeliska, Pęksa.
Neuss Dr Jakób, Stanisławów — Staszeczkówka.
Neuwelt Stanisław, Kraków — Bocian.
Niewolkiewicz M. z córką, Brzozów — Wołodyjówka.
Niemczykówna Kaz. z córką, Kraków — Zakątek.
Niemirowicz Wł. z żoną, Warszawa — St. Polana 20.
Niedoba Jan z żoną, Mysłowice — Oaza.
Notkowski Jakób, Warszawa — Bystre, Łojas.
Nowicka Kazimiera, Stanisławów — Rennaissance.
Nowak Jan, Warszawa — Wiosna.
Notkewicz Pola, Łódź — Krupówki za wodą 64.
Nowicki Adam, Lwów — Radowid.
Nowaczyński Dr Zdzisław, Kraków — Wanda.
Nowakowska Janina, Poznań — Borek.
Nowińska Zofja, Lwów — Gerlach.
Nowacka Felicja i Janina, Warszawa — Delfy.
Nowakowski Dr Stan. z żoną, Poznań — H. M. O.
Nurek Maksym., Kraków — Wanda.
Owczarowicz Dr Leon, Warszawa — Tatry.
Orłowska Zofja, Lublin — Anielówka.
Ochenkowski Józef, Grojec — Hanna.
Ogórkówna Stanisława, Miechów — Krystyna.
Ostrożny Antoni, Kraków — Wanda.
Oppenheim Hel. z rodz., Warszawa — Cieślówka.
Ottocka Julja, Warszawa — Modrzejów.
Owsionka Dr Ant., Lublin — Nowotarska, Orkisz.
Oczykowski Tadeusz, Warszawa — Polanka.
Owidzki Felicjan, Warszawa — Cienista.
Olszewska Janina z r., Kraków — Nowotarska 1608.
Orłowska Marja, Tarnów — Jadwiniówka.
Ołosówna Janina, Kraków — Stamary.
Olejniczak Wład. z ż., Warszawa — Stamary.
Orłowska Marja, Warszawa — Łomnica.
Ordyński Dr Józef, Kraków — Staszeczkówka.
Opielniski Dr. Stefan, Poznań — Stamary.
Ośmiałowski Leonard z żoną, Jabłonów, Kościesza.
Ohrenstein Józef, Kraków — Witkiewicza 7.
Obnergiewicz Marjanna, Falszewice — Cz. Krzyż.
Ohlenberg Aszer, Lwów — Skibówki, Walczak.
Orpiszewski Adam, Brzeziny — Zalesie.
Pachowicz Stefan, Lwów — Wybrana.
Panek Władysław, Orwiana — Skibówki, Lorenz.
Pański Jerzy, Warszawa — Wierchy.
Pasella Wład. z żoną, Warszawa — Krzemień.
Plaskan Emilja, Toruń — Gerlach.
Tarnowski Zygmunt, Warszawa — Zakątek.
Patlikowski Dr. Włodz., Lwów — Radowid.
Planer Ludwik, Nowogródek — Kalina.
Psarski Józef, Ostrołęka — za Bramką.
Passendorfer Hugo, Kraków — Staszeczkówka.
Pągowska Zofja, Błaszki — Przełęcz.
Pająk Zygmunt z rodz., Kamienna — Wołodyjówka.
Pachowska Anna, Mogilno — H. M. O.
Paszkowski Bolesław, Kraków — H. M. O.
Przekorski Antoni, Warszawa — do Białego, Birtus.
Przemyska Jadwiga z rodz., Warszawa — Zawrat.
Patersch Maks. z żoną, Kraków — Gewont.
Prechner Irena z bratem, Kraków — Gerlach.
Petit Wiktor, Kraków — H. M. O.
Peczarski Wacław, Warszawa — Sport.
Plesner Izak, Sosnowice — Kasprusie 30.
Peltitz Adam, Kraków — Kmicic.
Pepłowska Elwina, Warszawa — Koliba.
Pelc Henryk z żoną, Warszawa — Krupówki 2.
Pesawa Janina, Kraków — hot. Turystów.
Przedpełska Wanda z córką, Warszawa, Marynówka.
Piotrowska Anna, Wadowice — Kasprusie 30.
Piórek Irena, Warszawa — Sienkiewicza, Winnicki.
Piotrowski Dr. Walenty, Zelów — pod Gubałówką.
Pietrzyńska Janina, Warszawa — Ostoja.
Pietryka ks. Piotr, Lwów — Księżówka.
Podwórski Marjan, Kraków — za Strugiem, Walczak
Poperska Zamfira, Kraków — Marilor.
Procner Szczepan, Katowice — Ślązaczka.
Polaczek Mieczysł., Sambor — Kościuszki, Cukier.
Płocki Jan, Lwów — Oaza.
Potrola Leokadja, Radomsk — H. M. O.
Porański Dr. Wilhelm z żoną, Kraków — Sarjusz.
Popielawski Wład., Warszawa — Nieczuja.

Płocka Stansł., Słonin — Walówka.
Prokopowicz Adam, Lwów — Górno, Karp.
Protywińska Zofja, Kraków — Męguszowieckie.
Poniński Adam, Warszawa — H. M. O.
Potok Leon, Będzin — H. M. O.
Paplewski Robert z żoną, Lubartów — Kasprusie 46.
Poczobut Odlanicki Rysz. z żoną, Warszawa, Stamary
Polańska Marja, Warszawa — Kubinówka.
Podnęka Henr. z rodz., Blizne — Jaśka, Bystre.
Popielnik Marja, Będzin — H. M. O.
Podobiński Leon, Bochnia — Jurand.
Popczykówna Halina, Sosnowice — Modrzejów.
Pokład Niekraszewicz Jan z syn., Warszawa, Zacisze.
Porajski Marjan, Warszawa — Piast.
Podgórska Karolina, Warszawa — Bystre 10.
Płonczyńska Leontyna, Włocławek — Helenka.
Politowski Dr. Karol, Warszawa — Anastazja.
Prokopowicz Nadzieja, Warszawa — Sienkiew., Win.
Potępa Kazim., Tarnów — Dom Zdrowia naucz.
Poźniak Janina, Lwów — Cz. Krzyż.
Popkiewicz Dr. Józef z żoną, Skawina, Cieszynianka.
Puderbentel Rozalja, Leżajsk — Eljaszówka.
Puderbentel Róża, Leżajsk — Bocian.
Przyborowska Wład., Zawiercie — Antonin.
Rapaport Marja, Bielsko — Dworek.
Radzikowski Kazim. — Radowid.
Rakoczy Eleon., Poznań — Krupówki 1468.
Raszkówna Anna, Cieszyn — Gerlach.
Raszkowa Kamila, Cieszyn — Gerlach.
Ratwan Józef z żoną, Warszawa — Sport.
Rano Władysław, Kraków — Stamary.
Radwańska Zofja, Kraków — Wanda.
Radozycki Hessel, Radomsk — Eljaszówka.
Rakowiecki J. z bratem, Warszawa — Marynówka.
Raszkowa Marja z córką Kraków — Bohdanówka.
Reicholdowa Reg. z synem, Kraków — Wojtówka.
Rzewuski Stefan z żoną, Warszawa — Skaut.
Rzendowski Moszek, Łódź — Krupówki 35.
Rettinger Zofja z siostrą, Kraków — Wierchy.
Reeklińska Zofja z synem, Kraków — Arwa.
Reiss Dr. J., Lwów — Jaworzynka, Bystre.
Ritterman Mojżesz, Kraków — do Olczy 10.
Rieger Isi, Nowa Wieś — H. M. O.
Ringelheim Ernest z rodz., Kraków, Witkiewicza 15.
Ringlówna Cecylja, Kraków — Stara Polana 44.
Ring Józef z rodz., Warszawa — Stamary.
Roubik Wacław, Praga — Radowid.
Roj Stefan, Kraków — Wanda.
Rotblat Zofja, Warszawa — Janówka.
Rozenbaum Rena, Tomaszów — Złotogłów.
Rozental Pola, Łódź — Delfy.
Rothe Juljusz, Łódź — Skibówki.
Rojkówna Wład., Warszawa — Rennaissance.
Rostafiński Dr. Jan z rodz., Warszawa — do Poronina
Rotman Samuel, Lwów — Skibówki, Walczak.
Rotman Joachim, Lwów — Skibówki, Walczak.
Rutkowska Aniela, Warszawa — Krystyna.
Rutkowska Klementyna, Radomsk — Konradówka.
Rutkowska Anna, Warszawa — Skibówki, Lorenz.
Rubik Piotr, Poznań — Cz. Krzyż.
Ruszczycki Witold, Warszawa — Przełęcz.
Rundo Paweł, Łódź — Stamary.
Rucińska Czesława, Warszawa — Litwinka.
Rucińska Janina, Warszawa — Chochlik.
Russocki Wacław, Lwów — Stamary.
Rulfowa Marja, Warszawa — Albion.
Rudzińska Janina, Warszawa — Oaza.
Rudziński Józef z rodz., Warszawa — Krupówki 80.
Rymawiec Zofja, Gostyń — Sienkiewiczówka.
Rydziewska Matylda, Chełmża — Stow. Zyty.
Rzymełta Jan z żoną, Katowice — Stamary.
Rybotycki Tomasz, Warszawa — Modrzejów.
Ryczkowa Zofja z dzieckiem, Katowice, Żywczańsk.
Rysiakiewicz Adam, Poznań — Hanna, Chramc.
Rychter Jan z żoną, Ostrołęka — Hanna.
Ryk Edward z rodz., Lwów — Kościuszki, Cukier.
Ryskalczyk Tadeusz, Bochnia — Warta.
Ryskalczyk Stanisł. z siostrzenicą, Bochnia, Warta.
Skalecki Stanisł., Pilzno — Staszeczkówka.
Sadkowska, Warszawa — Krzemień.
Samolińska Zofja z synami, Bydgoszcz, Pająkówka.
Składkowska Jadw. z synem, Warszawa, Cz. Krzyż.
Skąpski Adam, Kraków — Hanna.
Saski Józef, Radom — Warszawianka.
Samsonowicz Stef. z żoną, Warszawa — H. M. O.
Salibill Dr. Józef z siostrą, Tarnów, Sulejówek.
Saganowa Zofja z córkami, Warszawa — Ustup 469.
Taranek Franciszek, Brzeźnica — Koziniec, Ant. Łaś
Trzaskowska Marja z synem, Warszawa — do Jaszcz.
Tanewska Teresa z synem, Biała — Krywań.
Taniewska Aldona, Kraków — Pyszna.
Tabor ks. Stefan, Poznań — Klaszt. Albertów.
Twardowski Marjan, Kraków — Wołodyjówka.
Tatarkiewicz Bronisław, Warszawa — Nina.
Tarkowska Bron. z synem, Łódź — Żywczańskie.
Tarosowicz Baliński Daman, Kraków — Krzeptówki
Taubwurzel Tadeusz, Łódź — Polanka.
Trau Debora z rodz., Przemyśl — Nowotarska 844.

Teicher Izrael, Przemyśl — Szkolna 2, Czermak.
Trzebicka Dr. Stefanja, Kraków — Modrzejów.
Terlecka Stanisława, Lwów — Kasprusie 40.
Tegazzo Marja, Warszawa — Antałówka, Witkiew.
Tepicht Marceli z żoną, Warszawa — hot. Stamary.
Terczyńska Stanisława z synem, Kraków, Nowotarska
Tomaszewski Stanisław, Kraków — Wanda.
Tomerska Ludwika z rodziną, Warszawa — Sienkiew.
Tokarski Marjan, Kraków — Wierchy.
Thorn Dr. Abraham, Kraków — Georgis.
Torczyński Markus, Poznań — Dworek.
Tobiasz Artur, Bydgoszcz — H. M. O.
Tochtermann Leon, Łódź — Żywczańskie, Gabar.
Turbowicz Szymon, Słonin — Wierchy.
Tumidajska Stefanja z siostrą, Jarosław, Krystyna.
Türdischek Witold, Bydgoszcz — H. M. O.
Truchanowicz Stefan, Ustrzyki Dolne, Warszawianka.
Tucholski Stanisław, Kalisz — hot. Sport.
Tyszkówna Anna, Warszawa — Męguszowieckie.
Tytz Jerzy, Warszawa — H. M. O.
Tryburska Felicja, Warszawa — Bystre.
Unger Dorota, Przemyśl — Paryżanka.
Unrukowski ks. Tadeusz, Lworydz — Księżówka.
Umschweif Juljusz, Lwów — Skibówki, Walczak.
Udalewski Salomon, Łódź — Wanda.
Urbanowicz Karol, Poznań — H. M. O.
Urbańczyk Otylja, Wielkie Hajduki — H. M. O.
Umiasłowski Stefan, Warszawa — Wanda.
Voelnagel Zofja z rodz., Warszawa — do Jaszczur.
Witkowski Marjan, Inowrocław — Pod Gubałówką.
Wiatr Wilhelm z żoną, Warszawa — hot. Turystów.
Wiśniowski Prus. Tad., Pabjanice — Warszawianka.
Windakiewicz Stanisław, Kraków — Kościesza.
Windakiewicz Marja, Kraków — Kościesza.
Wieniawski Dr. Ignacy, Warszawa — Chopenówka.
Wielgut Edward, Lutoszowa — H. M. O.
Wieliński Feliks z żoną, Katowice — H. M. O.
Wieruńska Konstancja, Nowe Troki — Skibówki 2.
Wiśniowska Jadwiga, Warszawa — Lublinianka.
Wiendloche Dr. Michał, Kraków — Stamary.
Wilk Dr. Antoni z rodz., Kraków — Kamieniec 1490.
Wśkidówna Marja i Irena, Kraków, Szopenówka.
Wiecha Jan, Świętochłowice — Kmicic.
Winiarski Leon, Warszawa — Schronisko Kalatówki.
Wielgus Piotr z rodz., Kraków — Jaszczurówka 1450
Wiekoński Andrzej, Poznań — Szkolna 175.
Witwicka Zofja, Orawa — Stamary.
Wiechowska Aniela, Warszawa — Chałubińskiego 11
Wirowski Adam, Szczakowa — hot. Turystów.
Wiśniewska Marja z córką, Lublin — Odrodzenie.
Wiskida Włodzimierz, Kraków — Zośka.
Witek Dr Stanisław, Żabno — H. M. O.
Widzyński Jan, Warszawa — Pod Gubałówką.
Witkowska Wład. z rodz., Rybnik — Wołodyjówka.
Wierzbicki ks. Kornel, Lublin — Księżówka.
Wiśniewski Roman, Lwów — Schronisko Kalatówki.
Wilczyńska Miłosława z synem, Lwów — Cieślówka.
Wierzbicki Dr Stan., Chrzanów — u Tatarów.
Wilkosz R. z rodz., N. Sącz — Murowanica, Kuźnice.
Wieniawski W., Kraków — Murowanica, Kuźnice.
Winklor Ign. z żoną, Katowice — Łada.
Wilmonek Marjan z żoną, Przemyśl — Cieślówka.
Zaczyńska Leokadja, Hrubieszów — Rybołówka.
Zajączek Edward z rodz., Kęty — Wanda.
Zacny Józef z żoną, Kraków — H. M. O.
Żurakowski Stanisł. z rodz., Żółkiew — Granit.
Żagotta Dr. Ant. z rodz., Siedlec, Kasprusie 40.
Żmigrod Bejla i Genia, Będzin — Bocian.
Żurakowski Ant. z żoną, Warszawa — Oaza.
Żelazowska Amelja, Kraków — Przełęcz.
Żarecki Janusz z żoną, Kraków — Zakątek.
Żuławski Bohdan, Krosno — Kasprusie 46.
Żerbe Dr. Franc. z żoną, Nowemiasto — Albion.
Żarczyński Narcyz, Łuck — Odrodzenie.
Żukowski Grzegorz, Odessa — Ciągłówka, Brzega.
Żołtawska Helena, Poznań — Giewont.
Żelechowska Marja, Kraków — Marilor.
Żelichowska Marja i Joanna, Warszawa, Bystre 14.
Żelaskówna Janina, Brzeżany — Wanda.
Żegidro Irena z siostrą, Warszawa — Zacisze.
Żabczyński ks. Wład., Bełchów — Księżówka.
Żerański Stefan, Warszawa — do Kuźnic 1.
Żebrowska Wanda, Kraków — Arwa.
Żerbe Mieczysław, Poznań — Albion.
Zabłotniak Jan, Warszawa — Smereków.
Zawadowski Józef, Lwów — Warszawianka.
Zaleberg Marcin R., Łódź — Skibówki, Lorenz.
Zdanowicz Tadeusz Artur, Września — Błękitna.
Zielonka Stanisł. z żoną, Horodenka — Gerlach.
Zientarski Zygmunt, Katowice — Ślązaczka.
Zieleniec Edmund, Sosnowice — Płazówka.
Ziendzińska Marja z siostrą, Warszawa — Renaissan.
Zins Zygmunt, Wrocław — hot. Turystów.
Ziętkowski Tadeusz z rodz., Warszawa — Króle, Str.
Zipper Herman z żoną, Kraków — George.
Ziembińska Marja z siostrą, Warszawa — Smereków.
Zieliński Jan Zygm., Warszawa — do Olczy, Walk.
Ziółkowska Stansł., Chełmża — św. Zyty.

Zienkiewicz Dr. Marjan, Warszawa — Cz. Krzyż.
Zdziechowski Zygm. z żoną, Łódź — Stamary.
Zielińska Julja, Warszawa — Światowid, Jaszczur.
Zielińska Marja, Warszawa — Warta.
Zielińska Stefanja, Warszawa — Warta.
Zimowski Marjan, Sosnowiec — Światowid, Jaszczur.
Ziegert Margot, Kraków — Helenka.
Zieliński Józef, Warszawa — hot. Sport.
Ziółkowski Henryk z żoną, Nasielsk; Grunwald.
Zieleniewska Jadw., Warszawa — Zagroda.
Zdrojewski Henryk, Warszawa — Byster 4.
Zapfówna Marja, Nowy Sącz — Kujawianka.
Zwoliński Mieczysław, Kielce — Krywań.
Zwolińska Marja, Kielce — Krywań.
Zurelska Stefanja, Warszawa — Gencjana.
Zbyszewska Katarzyna, Warszawa — Bagatela.
Zygelberg Irena, Warszawa — Zośka.
Zysman Helena, Będzin — Kościuszki, Cukier.
Żychowicz Wład., Kraków — Giewont.
Żmudziński Adam z żoną, Król. Huta, Cieszynianka.
Żagatowa Zofja z córką, Siedlce — Kasprusie 40.
Żakowski Dr. Franc., Lwów — Kmicic.
Żarnecki Wład. z żoną, Kalisz — Polesie.
Żebrowska Marja, Warszawa — Marysin.
Żak Edward z żoną, Libiąż — Krzeptówka 97.
Żabski Jan, Lublin — Wojtuś.
Żołątkowska W., Warszawa — Wojtuś.
Żardecka Stanisł., Warszawa — Żychoniówka.
Żuławska Helena z synem, Krosno — Kasprusie 46.
Żuławska Zofja z rodz., Kraków — Kasprusie.
Żeleńska Marja, Kraków — Bohdanówka.
Żemełka Jan z rodz., Katowice — Skibówki 17.
Żegidro Alina z rodz., Warszawa — Dom Chałubińsk.
Żołtowski Henryk, Toruń — Orcio.
Żurawska Marja, Warszawa — Cz. Krzyż.
Żuchowska Maksyma, Gdańsk — Zagroda.
Żegotto Marja, Poznańskie — Krysia.
Żeligowska Marja, Wilno — Cz. Staw.
Żelazny Dr. Józef z żoną, Warszawa — Stamary.

Informator.

Cennik pensjonatów

ważny od 25 kwietnia 1925

dla pensjonatów I. kategorji . . . . do	10·— zł
„ „ II. „ . . . . „	8·— zł
„ „ III. „ . . . . „	6·50 zł

Ceny rozumie się za pokój, ze światłem, pościelą i utrzymaniem. Za obsługę wolno doliczać 5%

w hotelach II. klasy

a) pokój jednoos. z bielizną, światłem i obsługą 3—4 z
b) „ dwuos. „ „ „ „ „ 5—6 zł

w hotelach III. klasy

a) pokój jednoos. z bielizną, światłem i obsł. 2·50—3 zł
b) „ dwuos. „ „ „ „ 3·50—4·50 zł

Ceny t. zw. mieszkań sezonowych.

Tytułem czynszu najmu jednego pokoju umeblowanego za cały sezon letni, t. j. za okres czteromiesięczny (czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień) pobierać wolno od 150 do 250 złotych, a więc stosowną kwotę miesięcznie, t. j. 28 zł do 63 zł, zależnie od położenia i urządzenia domów. Za kuchnie i wielkie, słoneczne werandy, pobierać wolno połowę czynszu za pokój.

Cennik niniejszy nie dotyczy mieszkań osób, przebywających stale w Zakopanem dla wykonywania zawodu, ani osób mieszkających tutaj przez czas dłuższy dla zdrowia.

Na dnie wynajmować mogą pokoje tylko osoby, posiadające koncesję przemysłową i według osobnego cennika dla t. zw. pokoji umeblowanych.

Noclegi dla turystów.

W dolinie Kościeliskiej (Kiry), u p. Słowińskiego, 10 pokojów.

UNIEWAŻNIAM zaginione dokumenty wojskowe zwolnienia na nazwisko kapral Stanisław Twardowski Zakopane.

Skorowidz.

Adwokaci:

Dr. Bartmański Władysław, ul. Krupówki.
Dr. Józef Bulanda, adwokat i obrońca w sprawach karnych i wojskowych, Ogrodowa, willa „Jaśka“.
Dr. Diehl Józef, ul. Sienkiewicza Willa „Tolin“.

Apteki:

Apteka „Pod Białym Orłem“ — F. Tabeau, ul. Krupówki.
Apteka „Pod Opatrznością“ — Otmar Hordyński, ul. Witkiewicza.

Droguerje:

Emil Clossmann, Krupówki 43.
Stanisław Ossowski, ul. Krupówki, hotel „Centralny“.

Fotograficzne zakłady.

„Stefa“ H. Schabenbeck — ul. Krupówki, vis a vis St. Karpowicza.

Fryzjerzy:

Boni Stanisław, Hotel „Stamary“.
Br. Orłowska — ul. Krupówki 39, vis a vis hotelu „Morskie Oko“, Tel. 42.
Zygmunt Janik, vis-à-vis Karpowicza, zakład fryzj. i skład perfumeryj, kosmetyków i przyborów toaletowych.

Jubilerzy i zegarmistrze:

Antoni Kresopolski, ul. Krupówki 65.
M. Batko — ul. Krupówki, „Bazar Polski“. Tamże szkła optyczne.

Tekstyle. Konfekcja.

Stanisław Birtus, ul. Krupówki — „Bazar Polski“.
Antoni Krzyżak, ul. Krupówki, narożnik ul. Na rynek.
Maksymiljan Skibiński, ul. Krupówki 20.
Kamil Tomaszewski, ul. Krupówki 39.

Księgarnie:

Gebethner i Wolff, Krupówki obok poczty.
Księgarnia Nowa, ul. Krupówki 51.
L. Zwoliński — ul. Krupówki 37, vis a vis hotelu „Morskie Oko“ oraz wypożyczalnia książek.

Kefir.

Marjan Dorobczyński, ul. Krupówki 71, dom St. Wojciechowskiego.

Notarjusz:

Dr. Stefan Góra, Krupówki nad księgarnią Zwolińskiego.

Pamiątki z Zakopanego i Galanterja:

H. M. Asłanowicz, Krupówki, vis à vis hotelu „Staszeczkówka“.
Beze, ul. Krupówki i ul. Kościuszki.
Bohusz-Zończyk — ul. Krupówki, obok księgarni Gebethnera.
Kiosk „Rozwoju“ — ul. Krupówki, vis a vis Karpowicza.
J. T. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.
„Pocztówka“, kiosk, ul. Kościuszki, róg ul. Sienkiewicza.

Pensjonaty.

„Albion“, ul. Zamojskiego.
„Jasna“, ul. Chramcówki.
„Konradówka“, ul. Sienkiewicza.
„Pod Matką Boską“, ul. Ogrodowa.
„Sanato‘,‘ ul. Jagiellońska.
„Szałas“, Kasprusie.
„Warszawianka“, ul. Jagiellońska.

Stancje dla uczniów.

Informacje: willa „Nieczuja“, ul. Jagiellońska.

Przybory sportowe i turystyczne:

„Komispol“, Oddz. Zakopane, Krupówki 29.
Bracia Schiele, fabryka nart, saneczek i t. p., ul. Kasprusie.

Spożywcze artykuły:

„Bazar Polski“, sklep główny, ul. Krupówki, filje: ul. Kościeliska i Chramcówki.
Tadeusz Gawlikowski, Krupówki, vis à vis księg. Gebethnera (specjalność delikatesy, towary kolonjalne i cukry).

Sprzedaż i kupno:

„Panta“. Biuro sprzedaży domów, parcel i t. p., ul. Krupówki, gmach poczty, tel. 76.

Wytwórnia kilimów:

„Kilim“, ul. Krupówki.

Zabawki dla dzieci:

J. F. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.

Wydawca oraz redaktor naczelny i odpowiedzialny: Maksymiljan Skibiński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem Romana Ferka w Krakowie.